Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 18 KWIETNIA 1974 ROKU
WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

NR 91 (9191) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Aktualny etap walki o bezpieczeństwo europejskie i odprężenie międzynarodowe

Obrady Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego

WARSZAWA PAP. Dziś w Warszawie kontynuuje obrady Doradczy Komitet Polityczny państw — stron Układu Warszawskiego. Posiedzenie rozpoczęło się w dniu wczorajszym.

W NARADZIE biorą udział:

Z RAMIENIA Ludowej Republiki Bułgarii — Todor Żiwkow, I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii, jako przewodniczący delegacji; Stanko Todorow — członek Biura Politycznego KC BPK, przewodniczący Rady Ministrów LRB; Konstantin Tellałow — sekretarz KC BPK; Petyr Mładenow — członek KC BPK, minister spraw zagranicznych LRB; Mitko Balew — członek KC BPK, dyrektor gabinetu I sekretarza KC BPK.

Z RAMIENIA Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Gustav Husak, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, jako przewodniczący delegacji; Lubomir Sztrougal — członek Prezydium KC KPCz, premier rządu CSRS; Vasil Bilak — członek Prezydium KC KPCz, sekretarz KC KPCz; Bohuslav Chnloupek — członek KC KPCz, minister spraw zagranicznych CSRS; Antonin Vavrusz — kierownik Wydziału Zagranicznego KC KPCz.

Z RAMIENIA Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Erich Honecker — I sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, jako przewodniczący delegacji; Willi Stoph — członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD; Horst Sindermann — członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Ministrów NRD; Hermann Axen — członek Biura Politycznego KC SED, sekretarz KC SED; Oskar Fischer — członek KC SED, p.o. ministra spraw zagranicznych NRD; Paul Markowski — członek KC SED, kierownik Wydziału Zagranicznego KC SED.

Z RAMIENIA Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Edward Gierek, I sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jako przewodniczący delegacji; Henryk Jabłoński — członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL; Piotr Jaroszewicz — członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL; Stefan Olszowski — członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL; Ryszard Frelek — członek sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR.

(Dokończenie na str. 2)

W Szczecinie i województwie

Przygotowania do tradycyjnych obchodów Święta 1 Maja

W WOJEWÓDZTWIE szczecińskim, podobnie jak w całym kraju, rozpoczęły się przygotowania do tradycyjnych obchodów 1 Maja. Wczoraj ukonstytuował się w Szczecinie Wojewódzki Komitet Obchodów Święta Klasy Robotniczej, na czele którego stanął członek KC PZPR, I sekretarz KW JANUSZ BRYCH (pełny skład komitetu podajemy niżej).

PODCZAS posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obchodów Święta Klasy Robotniczej sekretarz KW PZPR Stefan Janusiewicz omówił założenia ideowe tegorocznego święta 1-majowego, zaś kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW — Jan Topolewski — założenia organizacyjne manifestacji 1-majowych w mieście Szczecinie i w całym naszym województwie.

W mieście Szczecinie tradycyjnie odbędzie się **manifestacja ludności na al. Wyzwolenia** — pochód na tej trasie będzie trwał w godzinach: 10 rano — 13 po południu. Miasto, dzielnice, zakłady pracy przybiorą odświętny wygląd. W dniu święta w godzinach popołudniowych przewidziane są liczne i atrakcyjne **imprezy artystyczne, sportowe oraz ogólnodostępne zabawy. W powiatach** odbędą się również **pochody, wiece i różnorodne imprezy.**

W DNIACH poprzedzających święto, w zakładach pracy, instytucjach, wsiach, uczelniach i szkołach odbędą się otwarte zebrania partyjne. Program obchodów zakłada odbycie różnych akademii, koncertów, wieczornic, a także spotkań z ludźmi wyróżniającymi się w pracy zawodowej i społecznej, z weteranami ruchu robotniczego, i zasłużonymi ludźmi pracy zawodowej.

Ideowe i organizacyjne treści obchodów 1 Maja na Pomorzu Zachodnim w całości zaakceptował na swym posiedzeniu Wojewódzki Komitet Obchodów Święta Klasy Robotniczej.

Wojewódzki Komitet Obchodów Święta Klasy Robotniczej 1 Maja 1974 r.

Przewodniczący:

— **Janusz BRYCH**, członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR,

Wiceprzewodniczący:

— **Jerzy KUCZYŃSKI**, członek Egzekutywy KW PZPR, wojewoda szczeciński.

(Dokończenie na str. 2)

◆ Ciekawe imprezy i spotkania

◆ Prapremiera filmu „Wspomnienia generała"

29 rocznica Układu PRL — ZSRR

WIELE interesujących imprez towarzyszyć będzie mijającej w tych dniach 29 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Wzajemnej Pomocy i Współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim. Społeczeństwo całego kraju, w tym także i naszego regionu, uczestniczyć będzie w spotkaniach z ludźmi Kraju Rad — budowniczymi, żołnierzami, filmowcami, marynarzami.

(Dokończenie na str. 2)

POMYSŁ DO WZIĘCIA!

Motel z wiatrakiem

MIESIĄC TEMU, w cyklu „Okruchy szczecińskiej historii" opisaliśmy zabytkowy wiatrak na Gumieńcach — ostatni wielki „holender" w Polsce. Zwróciliśmy uwagę, że stary młyn niechybnie obróci się w ruinę, jeżeli czym prędzej nie znajdzie możnego opiekuna, który podjąłby się jego konserwacji. A czeka już sporo lat.

I OTO zgłosił się do nas przedstawiciel Towarzystwa Przyjaciół Politechniki Szczecińskiej — inż. Lech Jankowski, przedstawiając ciekawą a zarazem konkretną propozycję odbudowy i atrakcyjnego wykorzystania wiatraka. Otóż TPPS proponuje, aby wykorzystując położenie zabytku przy ruchliwej trasie w kierunku NRD, uruchomić w jego sąsiedztwie motel na około

(Dokończenie na str. 8)

Czy chcesz uprawiać WINDSURFING nowy, emocjonujący sport?

Zobacz wystawę w „Roksanie" i przyjdź lub zatelefonuj!

W REDAKCJI „KURIERA"

czynna będzie jutro od godz. 15 do 17

„LOŻA EKSPERTÓW" WINDSURFINGU

Konstruktorzy i żeglarze odpowiedzą na wszystkie Twoje pytania!

„Kurier", pl. Hołdu Pruskiego 8, III piętro, p. 44, TEL. 37-950

Wiadomości dnia

PARYŻ. Oficjalna lista kandydatów na stanowisko prezydenta, zatwierdzona przez Radę Konstytucyjną, zostanie dziś przekazana rządowi. W piątek zostanie ona opublikowana w dzienniku ustaw, co będzie oznaczać początek kampanii wyborczej.

BONN. W NRF przebywa z wizytą oficjalną amerykański minister obrony James Schlesinger.

BELGRAD. Przed odlotem z Belgradu do Moskwy senator Edward Kennedy wystąpi dziś na konferencji prasowej.

KAIR. Dziś prezydent Egiptu Anwar Sadat wystąpi przed parlamentem i Centralnym Komitetem Socjalistycznego Związku Arabskiego. Omówiona zostanie strategia polityczna Egiptu na najbliższą przyszłość.

NOWY JORK. Rada Bezpieczeństwa wznowi dziś debatę nad skargą Libanu przeciwko aktom gwałtu ze strony Izraela.

LONDYN. Oczekuje się, że dziś przybędzie do Belfastu premier brytyski Harold Wilson. Wizyta ma na celu doprowadzenie do rozwiązania obecnego impasu w Irlandii Północnej.

Czy padnie krajowy rekord?

DRUGI KOMIN dla „Dolnej Odry"

O SUKCESACH Elektrowni „Dolna Odra" i jej ponad 3,5-tysięcznej załogi z 22 specjalistycznych przedsiębiorstw, pisaliśmy już niejednokrotnie. Zaczęło się od pierwszego bloku energetycznego. Udział w tych sukcesach należy także do małej grupy pracowników z Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych. Jest ich na tej budowie zaledwie 35.

To oni zbudowali pierwszy komin o wysokości 250 m w ciągu 19 miesięcy, skracając cykl inwestycyjny o 8 miesięcy. Tym samym ustanowiony został rekord krajowy przy budowie tego typu komina. Załoga z „Piec-Budu" nie powiedziała jednak ostatniego słowa. Włączając się do ogólnych zobowiązań w ramach prac generalnego

(Dokończenie na str. 2)

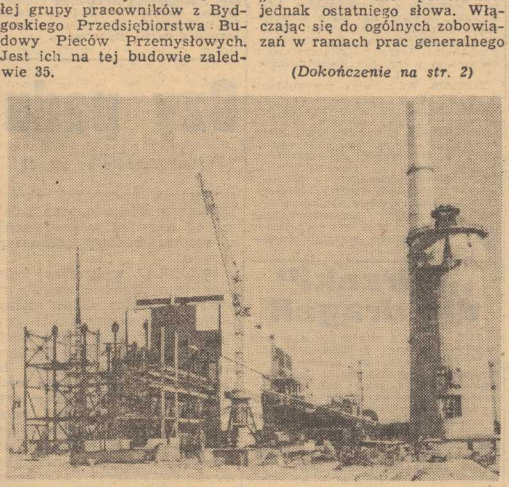

NA ZDJĘCIU — nowo wznoszony komin (z prawej, na pierwszym planie). Fot.: Zb. Jodkowski

Konkurs na połączenie Świnoujścia z lądem

Most czy tunel?

Z INICJATYWY Centralnego Zarządu Dróg Publicznych i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji ogłoszony został konkurs na opracowanie studialne stałego połączenia Świnoujścia z lądem przez rzekę Świnę. Do konkursu (forma zamknięta) wytypowano 12 specjalistycznych zespołów projektowych z całego kraju.

Założenia konkursu przewidują budowę mostu wysokowodnego, aby swobodnie mogły pod nim przepływać statki pełnomorskie zmierzające Świną do Szczecina, względnie wydrążenie tunelu pod tą rzeką.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w październiku br., a najlepsze prace, względnie ich fragmenty, posłużą do opracowań założeń ekonomiczno-technicznych tej wyjątkowej komunikacyjnej inwestycji.

Ambasador — przemytnik

POLICJA jordańska aresztowała ostatnio ambasadora Haiti, w którego samochodzie znalazła 28 litrów esencji konopi indyjskich — narkotyku niezwykle niebezpiecznego i bardzo wysoko cenionego na czarnym rynku. Na podstawie międzynarodowej konwencji o ochronie zdrowia policja jordańska była w stanie zdjąć immunitet dyplomatyczny z ambasadora. Według cen spekulanckich wartość przemytu określono na 300 tys. dol.

Dziś w numerze: Statki spod znaku RWPG ◆ Wokół skansenu ◆ Dlaczego „Chmurka" się myli? ◆ Muzyczne to i owo

Egz. obow. nr 34 74

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Świetlik" ze Szwecji w balaście.

s/s „Szczecin" z Danii w balaście.

s/s „Sławno" z Danii w balaście.

s/s „Bielsko" z Danii w balaście.

s/s „Malbork" ze Szwecji w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Barlinek" do Anglii z tarcicą.

m/s „Hajnówka" do Francji z tarcicą.

m/s „Prosna" do Francji z tarcicą

m/s „Busko-Zdrój" do Hamburga i Dublina z drobnicą.

m/s „Wodnica" do Rouen z drobnicą.

m/s „Krasnal" do Anglii z blachą.

s/s „Tczew" do Szwecji z węglem.

s/s „Sołdek" do Danii z węglem.

s/s „Kielce" do NRF z węglem.

s/s „Opole" do Danii z węglem

Obrady Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Z RAMIENIA Socjalistycznej Republiki Rumunii — Nicolae Ceausescu — sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydent Socjalistycznej Republiki Rumunii, jako przewodniczący delegacji; Manea Manescu — członek Komitetu Wykonawczego KC RPK, premier rządu SRR; Stefan Andrei — sekretarz KC RPK, George Macovescu — członek KC RPK, minister spraw zagranicznych SRR; Mircea Malita — doradca sekretarza generalnego RPK, prezydenta SRR; Mitea Constantin — doradca sekretarza generalnego RPK, prezydenta SRR.

Z RAMIENIA Węgierskiej Republiki Ludowej — Janos Kadar, I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, jako przewodniczący delegacji; Jenoe Fock — członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący Rady Ministrów WRL; Frigyes Puja — członek KC WSPR, minister spraw zagranicznych WRL.

Z RAMIENIA Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Leonid Breżniew, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jako przewodniczący delegacji; Aleksiej Kosygin — członek Biura Politycznego KC KPZR; przewodniczący Rady Ministrów ZSRR; Andriej Gromyko — członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR; Konstantin Katuszew — sekretarz KC KPZR; Konstantin Rusakow — członek KC KPZR, doradca sekretarza generalnego KC KPZR; Andriej Aleksandrow — członek Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR, doradca sekretarza generalnego KC KPZR.

NARADĘ otworzył I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek, który serdecznie powitał przybyłe do Warszawy delegacje.

Pierwsze posiedzenie obradowało pod przewodnictwem przewodniczącego delegacji ZSRR, sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Leonida Breżniewa.

Na posiedzeniu omawiane jest zagadnienie: „Aktualny etap walki o bezpieczeństwo europejskie i odprężenie międzynarodowe".

W pracach narady uczestniczą: naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski oraz sekretarz generalny Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego Nikołaj Firiubin.

ROZMOWA PIOTRA JAROSZEWICZA Z ALEKSIEJEM KOSYGINEM

17 BM. członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz spotkał się z przebywającym w Warszawie członkiem Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Aleksiejem Kosyginem.

Przywódcy rządów obu krajów dokonali wymiany poglądów na szereg aktualnych problemów przyjacielskiej współpracy Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W rozmowie, która przebiegała w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów PRL Mieczysław Jagielski, ambasador ZSRR w PRL Stanisław Pilotowicz i doradca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Borys Bacanow.

PRZYJACIELSKIE SPOTKANIE L. BREŻNIEWA Z J. KADAREM

SEKRETARZ generalny KC KPZR Leonid Breżniew spotkał się w środę w Warszawie z I sekretarzem KC WSPR Janosem Kadarem.

W serdecznej, przyjacielskiej atmosferze omówiono sprawy dalszej wszechstronnej, braterskiej współpracy między Związkiem Radzieckim i Węgierską Republiką Ludową między Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego i Węgierską Socjalistyczną Partią Robotniczą.

Wojewódzki Komitet Obchodów Święta Klasy Robotniczej

(Dokończenie ze str. 1)

Członkowie:

— **Marian ADAMSKI**, członek Egzekutywy KW PZPR, I sekretarz KZ PZPR Zarządu Portu Szczecin.
— **Aleksander ALINOWSKI**, tokarz Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.
— **Marian ANTCZAK**, spawacz Szczecińskiej Stoczni Remontowej.
— **Roman BADERA**, brygadzista, ślusarz maszynowy Żeglugi Szczecińskiej.
— **Czesław BAŁDYKA**, I sekretarz KD PZPR Szczecin N/Odrą.
— **Józef BARGIEŁ**, działacz ruchu robotniczego.
— **Bolesław BOGUSZEWSKI**, członek KC PZPR, brygadzista Zarządu Portu Szczecin.
— **Zbigniew BORKOWSKI**, dyżurny ruchu stacji PKP Szczecin Port Centralny.
— **Stanisław BROŻEK**, działacz ruchu robotniczego.
— **Jerzy BRULIŃSKI**, sekretarz KW PZPR.
— **Kazimierz CYPRYNIAK**, sekretarz KW PZPR.
— **Eugeniusz DASZKOWSKI**, doc. mgr kpt. ż.w. rektor Wyższej Szkoły Morskiej.
— **Edmund DOBRZYCKI**, doc. dr hab. rektor Akademii Rolniczej.
— **Michał DOGIN**, elektromonter Zakładu Energetycznego Szczecin.
— **Antoni DOMAGAŁA**, kierownik wydziału Kombinatu Maszyn Budowlanych „Bumar" Fabryka Urządzeń Budowlanych.
— **Zdzisław DREWNIOWSKI**, II sekretarz KW PZPR.
— **Bogusław FIKIEL**, członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WRZZ.
— **Jadwiga GRAŻANOW**, krojcza Spółdzielni Włókienniczo-Dziewiarskiej Inwalidów.
— **Stefan JANUSIEWICZ**, sekretarz KW PZPR.
— **Lidia KEDZIOR**, kierownik oddziału Elektrowni „Dolna Odra".
— **Józef KĘPIŃSKI**, prof. dr inż. rektor Politechniki Szczecińskiej.
— **Włodzimierz KILARSKI**, spawacz Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego.
— **Michał KOROLCZUK**, ślusarz brygadzista Zakładów Chemicznych „Police".
— **Ludwik KOSIOREK**, mistrz Szczecińskiej Stoczni Remontowej.
— **Zofia KUTRYŚ**, przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet.
— **Zygmunt KURZYNOGA**, I sekretarz KP PZPR Szczecin.
— **Julian LENART**, członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej.
— **Henryk LESIŃSKI**, doc. dr rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
— **Kazimierz LEŚNIAK**, gen. bryg. dowódca 12 DZ im. Armii Ludowej.
— **Ryszard LISKOWACKI**, prezes Związku Literatów Polskich.
— **Władysław ŁAWRYNOWICZ**, I sekretarz KD PZPR Szczecin-Śródmieście.
— **Józef ŁYSIAK**, spawacz Fabryki Maszyn Budowlanych.
— **Stanisław MIŚKIEWICZ**, członek Egzekutywy KW PZPR, I sekretarz KZ PZPR Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego.
— **Erwin MOZOLEWSKI**, prof. dr rektor Pomorskiej Akademii Medycznej.
— **Wojciech NIEDBAŁA**, elektryk FMS „Polmo".
— **Hieronim NIEWIADOMSKI**, działacz ruchu robotniczego.
— **Marian NOWAK**, I sekretarz KD PZPR Szczecin-Pogodno.
— **Tadeusz ORŁOF**, prezes WK ZSL.
— **Danuta OSZUTOWSKA**, członek KC PZPR, pielęgniarka Miejskiej Przychodni Nr 1 w Szczecinie.
— **Janusz PAWŁONKA**, I sekretarz KD PZPR Szczecin-Dąbie.
— **Irena PAZUREK**, malarz Spółdzielni Pracy „Ornament".
— **Jan PERCZAK**, szlifierz w Armatorskim Ośrodku „Gryf".
— **Stefan PIĄTKOWSKI**, członek Egzekutywy KW PZPR, Komendant Wojewódzki Milicji Obywatelskiej.
— **Franciszek PODBIELSKI**, malarz Spółdzielni Mieszkaniowej „Kotwica".
— **Janina PIÓRKOWSKA**, członek Egzekutywy KW PZPR, brygadzistka ZPO „Dana".
— **Krzysztof POHL**, członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Rady Wojewódzkiej FSZMP.
— **Henryk PRAWDA**, redaktor naczelny „Głosu Szczecińskiego".
— **Michał SIELAŃCZUK**, działacz ruchu robotniczego.
— **Tadeusz STADNICZEŃKO**, sekretarz WK SD.
— **Jan STOPYRA**, prezydent m. Szczecina.
— **Franciszek SULAWIAK**, brygadzista przeładunkowy Zarządu Portu Szczecin.
— **Romuald SZYMAŃSKI**, elektromonter Pracowni Konserwacji Zabytków.
— **Tadeusz WALUSZKIEWICZ**, sekretarz KW PZPR.
— **Stanisław WÓJCIK**, członek Egzekutywy KW PZPR, I sekretarz KP PZPR Pyrzyce.
— **Maciej ZALIWSKI**, st. brygadzista Spółdzielni Pracy Usług Portowych „Shipservice".
— **Piotr ZAREMBA**, prof. dr, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN.
— **Zygmunt ZIELIŃSKI**, członek Egzekutywy KW PZPR, doc. dr hab., prorektor Politechniki Szczecińskiej.
— **Michał ZIĘBA**, członek Egzekutywy KW PZPR, mistrz FMS „Polmo".

Przed Zgromadzeniem WSS „Społem"

Dorobek i plany na przyszłość

W NAJBLIŻSZĄ sobotę, 20 bm., odbędzie się w Szczecinie Oddziałowe Zgromadzenie Przedstawicieli WSS „Społem" — organizacji gospodarczo-społecznej, liczącej 28 500 członków, która zajmuje się różnorodnymi dziedzinami: handlem, gastronomią, produkcją, usługami, działalnością kulturalno-oświatową. I na każdym prawie z tych pól ma swoje osiągnięcia.

SZCZECIŃSKI Oddział WSS „Społem" dysponuje 112 sklepami oraz 19 kioskami spożywczymi, w których sprzedano w ubiegłym roku artykuły żywnościowe wartości 783 724 tys. zł, o 14,3 procent więcej niż w analogicznym okresie roku 1972. Podobny wzrost (o 12,7 proc.) odnotowano w grupie towarów przemysłowych, których przez spółdzielcze punkty handlowe sprzedano za sumę 430 478 tys. zł. Ogółem, Oddział WSS „Społem" przekroczył planowane obroty handlowe o 13,6 proc. Świadczy to o dużej operatywności pracowników spółdzielni przede wszystkim w zdobywaniu różnego rodzaju towarów.

W działalności gastronomicznej, specjalizuje się WSS „Społem" w prowadzeniu zamkniętych, zakładowych stołówek i bufetów. Ma ich łącznie 89; wydały one w ubiegłym roku posiłki wartości 107 678 tys. zł. Spółdzielnia nie wykonała jednak planu w zakresie produkcji garmażeryjnej, co spowodowane zostało m. in. przedłużeniem czasu remontu zakładu produkcyjnego.

Dużą uwagę przykłada WSS „Społem" do rozwoju usług. Plany w tym zakresie nie tylko są wykonywane lecz nawet przekraczane. Tak np. w roku ubiegłym wykonano znacznie więcej prac na rzecz ludności niż przewidywały ustalone na ten okres zadania. Do najbardziej popularnych punktów usługowych należą ośrodki „Praktyczna Pani", w których zlecić można wykonanie określonych robót, a także uzyskać fachową poradę jak samemu uporać się z jakąś pracą.

W SOBOTĘ spółdzielcy szczecińskiego WSS „Społem" podsumują swe osiągnięcia za rok ubiegły, omówią istniejące jeszcze niedociągnięcia oraz uchwalą program działania na rok bieżący. Szczególną uwagę zwrócą na problemy: podniesienia na wyższy poziom obsługi klientów, modernizację sieci handlowej, jej rozwój, polepszenie jakości produkowanych wyrobów itp. (zdan)

Nagrody w dorocznym konkursie

„NAJLEPSZY PLAKAT SZCZECINA"

WCZORAJ odbyło się posiedzenie Sądu Konkursowego w dorocznym konkursie na „Najlepszy plakat Szczecina", organizowanym przez Redakcję Morską WAG, ZO ZPAP i redakcję „Kuriera". Jury dokonało przeglądu 56 plakatów, wydanych w roku ubiegłym, w trzech kategoriach tematycznych: polityczno-społecznego, kulturalnego i reklamowo-handlowego. Decyzja była trudna zwłaszcza w pierwszej kategorii, charakteryzującej się wybitnym podniesieniem się poziomu artystycznego utworów, przy celnej wymowie treściowej.

Ostatecznym wynikiem dyskusji członków Sądu Konkursowego jest w kategorii plakatów polityczno-społecznych przyznanie I nagrody **Jerzemu Kołaczowi** za utwór „Dni Morza". Trzy wyróżnienia honorowe przypadły: **Januszowi Janowskiemu** za pracę „Ład i porządek warunkiem dobrej roboty", **Jerzemu Kołaczowi** za „Krzysztof Baranowski kapitan „Poloneza" oraz **Guido Reckowi** za kreację na „Dzień Wyzwolenia Szczecina".

W kategorii prac o tematyce kulturalnej I nagrodę ex aequo przyznano: **Piotrowi Wieczorkowi** za realizację „25 lat Morskiego Klubu Sportowego „Pogoń" i **Jerzemu Krechowiczowi** z Gdańska za „Famę-73". Spośród rozpatrzonych 19 plakatów reklamowo-handlowych I nagrodę otrzymał autor z Poznania **Włodzimierz Schmidt** („Ryby na każdym stole"), zaś wyróżnienie honorowe **Jerzy Kołacz** („Bonifikata — Okazja — Zapraszamy"). (Up.)

ZE SPORTU

Szurkowski contra Gorełow

REPREZENTANCI ZSRR na XXVII Wyścig Pokoju i nasi kolarze są uważani za faworytów XXII Circuit de la Sarthe, 5-etapowego wyścigu, który rozpocznie się dziś 18 bm. w Champagne. Prasa francuska zapowiada wielki pojedynek ubiegłorocznego zwycięzcy tej imprezy i czwartego kolarza ubiegłorocznego WP Gorełowa (ZSRR) z mistrzem świata amatorów Ryszardem Szurkowskim. Szurkowski wystąpi na czele 6-osobowego zespołu z Wojciechem Matusiakiem, Zbigniewem Kraszewcem, Lucjanem Lisem, Mieczysławem Nowickim i Józefem Kaczmarkiem.

* * *

TRENER Walkiewicz przygotowuje w Bergamo grupę najpoważniejszych obecnie pretendentów do reprezentacyjnych koszulek w Wyścigu Pokoju z Szozdą, Barcikiem, Brzeźnym, Kowalskim, Kreczyńskim i Mytnikiem do startu w dwóch wyścigach francuskich — Tour de Vaucluse (23 — 25 bm.) oraz „Ruban Granatier Breton" (28.4 — 1.5). Rywale Polaków w tych imprezach prawdopodobnie będą jednak słabsi niż uczestnicy silnie obsadzonego wyścigu dookoła Sarthe.

„Odrzaki" dla drągali

JUŻ przed 1 maja, w sklepach WPTO „Junior" i WSS „Nastolatek" ukażą się do niedawna na próżno poszukiwane „odrzaki" (spodnie i kurtki) jak również same spodnie dla młodzieży legitymującej się ponad przeciętnym wzrostem. Obecnie na taśmach produkcyjnych ZPO „Odra" znajdują się spodnie dla młodzieży o wzroście i obwodzie w pasie 188/89, 194/92, 194/80, 180/83, 194/86 oraz kurtki dla młodzieży o wzroście i obwodzie klatki piersiowej 176/100, 176/104, 188/104, 194/104. Zarówno spodnie jak i komplety „odrzaków" szyte są z tradycyjnej granatowej arizony. Jak zapowiada kierownictwo zakładu do szczecińskich sklepów dostawa wyniesie 1 000 „odrzaków" i 1 600 szt. spodni. (wit)

Czy padnie rekord?

(Dokończenie ze str. 1)

realizatora, postanowili skrócić budowę drugiego komina o dalsze 4,5 miesiąca w porównaniu z czasem budowy pierwszego komina.

WCZORAJ, w skromnej świetlicy tego przedsiębiorstwa na budowie „Dolna Odra" załoga podjęła zobowiązanie dla uczczenia XXX-lecia PRL. Łączy się ono ściśle z zobowiązaniami wszystkich budowniczych tej elektrowni. **Zobowiązanie mówi o przyspieszeniu budowy drugiego komina, tak aby zsynchronizować je z potrzebami całej elektrowni.** W imieniu załogi meldunek przeczytał monter Zenon Pindral, zaś kierownik odcinka robót Henryk Grzegorczyk przekazał go przedstawicielowi generalnego wykonawstwa i przedstawicielowi KW PZPR.

CO oznacza to zobowiązanie? Otóż trzon komina o wysokości 250 m zostanie wykonany do 15 sierpnia, zaś do grudnia br. zakończone zostaną wszystkie prace związane z przekazaniem tego kolosa. A więc budowa drugiego komina w Elektrowni „Dolna Odra" trwać będzie zaledwie 14,5 miesiąca, miast 27 miesięcy ustalonych w cyklu inwestycyjnym. **Tym samym padnie na tej budowie jeszcze jeden rekord krajowy.** Tym razem będzie to absolutny rekord w stosunku do wszystkich typów kominów budowanych w Polsce.

OBECNIE prace przy budowie drugiego komina są znacznie zaawansowane. Wprawdzie jego wysokość sięga zaledwie 65 m, jednak wykonano już ponad 50 proc. wszystkich prac. Na cały komin zużyje się ponad 3,3 tys. m sześciennych betonu, 280 ton stali i 280 ton konstrukcji pomocniczych. (z)

29 rocznica Układu PRL—ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

W witrynie księgarni „Światowid" przy Al. Wyzwolenia, „Dom Książki" prezentuje od dziś obszerną ekspozycję interesujących dzieł literatury radzieckiej. W ciągu najbliższych dni odbywać się będą w jednostkach WP i szkołach spotkania z przedstawicielami Konsulatu ZSRR w Szczecinie oraz oficerami Północnej Grupy Wojsk Radzieckich.

Stoczniowcy SSR „Gryfia" spotkają się jutro z załogami remontowanych w zakładzie statków bandery ZSRR. Przedstawiciele organizacji młodzieżowych natomiast złożą wizyty marynarzom radzieckich jednostek przebywających aktualnie w zespole portowym Szczecin—Świnoujście.

Także jutro przybywa do Szczecina grupa pracowników radzieckiej wytwórni filmowej „Mosfilm" (jednej z czołowych wytwórni filmowych Kraju Rad). Szczecinianie będą mieli okazję spotkać się z wicedyrektorem wytwórni K. Szirirjajewem, reżyserem J. Koriełowem i dwiema aktorkami — T. Doroniną i Ł. Łuziną o godz. 17 w kinie „Kosmos". Przedstawiciele radzieckiej kinematografii przybywają do naszego miasta w związku z polską prapremierą najnowszego filmu tej wytwórni pt. „Wspomnienia generała".

W sobotę, 20 kwietnia, przedstawiciele władz wojewódzkich spotkają się w Sali Rycerskiej Urzędu Wojewódzkiego z radzieckimi budowniczymi „Osiedla Przyjaźni", pracownikami fabryki domów „Gryfbet", oficerami Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, kapitanami statków bandery ZSRR przebywającymi aktualnie w naszym mieście, a także ze szczecińskimi przedstawicielami radzieckiego przemysłu stoczniowego „Sudoimport".

AMBASADOR KUŁAGA U KURTA WALDHEIMA

▲ Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim przyjął stałego przedstawiciela PRL w ONZ, ambasadora Eugeniusza Kułagę i odbył z nim rozmowę.

Przedmiotem rozmowy były problemy związane z udziałem Polski w doraźnych siłach zbrojnych NZ na Bliskim Wschodzie oraz niektóre zagadnienia będące przedmiotem obrad specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

STANOWISKO POLSKI W KLUCZOWYCH PROBLEMACH ROZBROJENIA

▲ W Bukareszcie, w drugim dniu obrad wiosennej sesji Rady Unii Międzyparlamentarnej, przewodniczący polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej, poseł Wincenty Kraśko przedstawił stanowisko Polski w kluczowych problemach rozbrojenia. Poseł Kraśko stwierdził m. in., że Polska ze szczególnym uznaniem wita radziecko-amerykańskie porozumienie w ramach SALT oraz w czasie spotkań „na szczycie" w Moskwie i Waszyngtonie, w 1972 i 1973 r., w tym zwłaszcza porozumienie o zapobieganiu wojnie jądrowej.

ŚWIĘTO NARODOWE SYRII

▲ 17 kwietnia — rocznica wycofania obcych wojsk w 1946 roku — jest w Syrii świętem narodowym. Prezydent Syrii gen. Asad przemawiając z tej okazji w Damaszku przypomniał, że naród syryjski ma długą tradycję walki o niepodległość.

ROZBIEŻNOŚCI W IZRAELSKIEJ PARTII RZĄDZĄCEJ

▲ Według doniesień z Tel Awiwu, na posiedzeniu kierownictwa rządzącej izraelskiej Partii Pracy, poświęconym ustaleniu sposobów przezwyciężenia obecnego kryzysu, ujawniły się ostre rozbieżności. Kierownictwo Partii Pracy, które miało dokonać wyboru następcy premiera Goldy Meir, mogącego podjąć się misji utworzenia nowego rządu, nie zdołało ustalić wspólnej kandydatury.

Chlorek winylu – rakotwórczy

CHLOREK WINYLU — półprodukt chemiczny stosowany w przemyśle tworzyw sztucznych, farb i lakierów — ma właściwości rakotwórcze. Do takiego wniosku doszedł dr John Creech, który prowadził badania w amerykańskich zakładach firmy B. F. Goodrich w Louisville, w stanie Kentucky.

W zakładach tych stwierdzono ostatnio alarmujący wzrost zachorowań na pewną odmianę raka wątroby. Dotychczas była to choroba niezwykle rzadka. Podobne zjawisko zostało obecnie zaobserwowane również w Wielkiej Brytanii, a we Włoszech dr Cesare Maltoni z uniwersytetu w Bolonii stwierdził laboratoryjnie rakotwórcze działanie chlorku winylu na zwierzęta.

W wyniku odkryć wydane zostało w Stanach Zjednoczonych zarządzenie obniżające dopuszczalną zawartość chlorku winylu w atmosferze zakładów przemysłowych przetwarzających te substancję — do 50 cząstek na milion. Amerykańskie towarzystwo przeciwrakowe (ACS) podjęło serię prac badawczych, które mają dostarczyć dodatkowych informacji.

(Interpress)

TRZEJ GŁÓWNI KANDYDACI

We Francji rozpoczyna się kampania wyborcza

18. 4. PARYŻ PAP. Dziś kandydat lewicy Francois Mitterrand oraz reprezentant gaullistów Jacques Chaban-Delmas rozpoczynają podróż po francuskiej prowincji w ramach kampanii wyborczej, która rozpoczyna się oficjalnie w piątek. Każdy z nich, podobnie jak kandyd.. niezależnych republikanów i części centrystów Valery Giscard d'Estaing, odwiedzi około 30 miast we wszystkich częściach kraju. Tam gdzie nie będą występować główni pretendenci do stanowiska szefa państwa, odbędą się wiece z udziałem ich najbliższych współpracowników. W całej Francji powstają komitety na rzecz poparcia Mitterranda, Chabana i Giscarda, przy czym każdy z nich ma za sobą 200—300 takich komitetów.

W Paryżu podano do wiadomości, że w ramach kampanii wyborczej Mitterranda, sekretarz generalny FPK Georges Marchais wystąpi na wielkich wiecach w Dijon, Saint Etienne, Orleanie i Marsylii. Tematem wieców są przede wszystkim problemy socjalne i swobody obywatelskie.

Dziś odbędzie się też losowanie kolejności występowania poszczególnych kandydatów przed mikrofonami radia i kamerami telewizji. Ordynacja wyborcza przyznaje każdemu kandydatowi po 2 godziny emisji radiowej i telewizyjnej.

Policja austriacka poszukuje zamachowca — maniaka

18.4. WIEDEŃ PAP. W Austrii prowadzone są poszukiwania nieznanego osobnika, który ostatnio wielokrotnie zapowiadał anonimowymi telefonami, że przeprowadzi różne zamachy.

We wtorek oświadczył on władzom bezpieczeństwa w jednym ze swych telefonów, iż pewien wagon pociągu pospiesznego Wiedeń—Rzym skażony jest radioaktywnie. Natychmiast przeprowadzone badania wykazały, że w jednym z przedziałów pierwszej klasy rzeczywiście występuje promieniowanie przekraczające dwukrotnie dawkę zagrażającą zdrowiu ludzkiemu. W związku z tym musiano odczepić wagon.

W środę policja podała do wiadomości, że w przedziale rozprószony został jod 131, materiał radioaktywny używany w medycynie. Nieznane są dotychczas motywy tego osobliwego zamachu.

AMERYKAŃSKI aktor Jack Scalili odtwarza Neandertalczyka w telewizyjnym filmie produkcji USA pt. „Cro magnon". Charakteryzacja zajmuje aktorowi aż 3 godziny, natomiast rozcharakteryzowanie — 1 godzinę.

NA ZDJĘCIU: J. Scalili i poszczególne fazy charakteryzacji aż do osiągnięcia końcowego efektu.

(CAF - AP - telefoto)

Miłość jedno ma imię...

PRZED 50 laty państwo Irlena i Jack Dalton rozwiedli się z powodu niezgodności charakterów. Niedawno spotkali się na ulicy w Liverpoolu i poszli na herbatę. Epilog odbył się w urzędzie stanu cywilnego, gdzie 76-letnia narzeczona poślubiła ponownie 78-letniego byłego męża...

Patricia Hearst — ofiara czy przestępczyni?

18. 4. WASZYNGTON PAP. Osoba Patricii Hearst, porwanej czy rzekomo porwanej przez pseudorewolucyjną grupę terrorystów pod nazwą „wyzwoleńcza armia symbiozy", córki kalifornijskiego milionera prasowego Rondolpha Hearsta, nie schodzi z łamów prasy. Ciągle toczy się spór, czy Patricia Hearst, którą sfotografowały ukryte kamery, brała udział w napadzie rabunkowym na jeden z banków w San Francisco (około 11 tysięcy dolarów łupu, dwie osoby ciężko ranne) dobrowolnie czy też zmuszona do tego przez porywaczy.

TEORII o „wymuszonym udziale" broni prowadzący sprawę główny agent FBI, natomiast jeden z naocznych świadków rabunku oraz prokurator generalny USA Saxbe stwierdzają, że Patricia była gotowa strzelać z pistoletu maszynowego, który trzymała w ręku i jest — jak chce Saxbe — „przestępczynią kryminalną świadomie uczestniczącą w rabunku".

Wszyscy uczestnicy napadu są już zidentyfikowani. Napadem kierował Donald Defreeze, mieniący się „marszałkiem polnym armii wyzwoleńczej", o którym psychiatrzy twierdzą, że wykazywał zaburzenia psychiczne m. in. na tle fascynacji bronią palną. Towarzyszyły mu trzy białe dziewczyny (Defreeze jest Murzynem używającym afrykańskiego pseudonimu „Cinque"), byłe studentki. Wysuwana jest teoria, że „Cinque" wywierał na nie wpływ podobny do tego, jaki miał na grono swych zwolenniczek hippies-morderca — Charles Manson.

Powszechnie uważa się, że ujęcie członków „armii symbiozy" jest już tylko kwestią czasu. Wyrażana jest jednak obawa, że może przy tym dojść do poważnej strzelaniny.

TEGO OSTATNIO w San Francisco nie brakuje. Liczba ofiar tzw. „zabójstw na zebrach" (czyli pasach ulicznych)) wzrosła do kilkunastu. Strzały padają z przejeżdżających aut — motywy są nieznane.

BELGIA. Stolica kraju składa się z dwóch głównych części — Brukseli Dolnej, handlowo-przemysłowej oraz Brukseli Górnej z nowoczesnymi alejami, reprezentacyjnymi budowlami i parkami. Na „dole" znajduje się też brukselska starówka, liczne zabytki architektury gotyckiej i renesansowej skupione wokół ratusza. Zabytkowe kamieniczki przypominają często teatralną dekorację.

Na zdjęciu: fragment śródmieścia — okolice Grande Place.

(CAF — Baliński)

Dobra rada

W WARSZTACIE samochodowym w Grazu (Austria) wisi taki oto szyld ostrzegawczy: „Lepiej wóz by prowadzili, by zamiast jeździć — chodzili".

Ludzie liczą, maszyny komponują...

Żywy komputer

BYŁA GODZINA 9.35, gdy Wim Klein odwrócił się do tablicy. Przez całą jej szerokość widniała stutrzydziestotrzycyfrowa liczba. Zadanie polegało na obliczeniu pierwiastka dziewiętnastego stopnia z tej liczby. Na sali zebrało się ponad dwieście osób, zapadła cisza. O godzinie 9.40 Klein napisał wynik: liczbę siedmiocyfrową — 9267143, zastrzegając się, że nie jest to jeszcze odpowiedź ostateczna — podany wynik musi jeszcze sprawdzić. W trzy minuty później Wim Klein oświadczył, że zgodnie z jego obliczeniami wynik jest dobry. I rzeczywiście był poprawny!

BEZ PODPOWIADANIA!

Opisana przez miesięcznik matematyczno-fizyczny „Delta" scena rozegrała się przed rokiem, w dużym audytorium Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych Cern pod Genewą (Szwajcaria).

WIM KLEIN jest pracownikiem laboratorium od początków jego istnienia i został zaangażowany do pracy, gdy nie dysponowano jeszcze żadnym komputerem. Odznacza się on niebywałą pamięcią i bardzo rzadką zdolnością wykonywania w pamięci długich i złożonych obliczeń numerycznych. Podjął on wyzwanie rzucone przez matematyka meksykańskiego, który potrafił obliczyć w pamięci pierwiastek dziewiętnastego stopnia ze stutrzydziestocyfrowej liczby w czasie trzydziestu minut. Klein podjął się pobić ten rekord.

Poczyniono staranne przygotowania. Na sali umieszczono końcówkę dużej maszyny cyfrowej i wybraną przez audytorium siedmiocyfrową liczbę podniesiono do dziewiętnastej potęgi.

Aby wykluczyć wszelkie podejrzenia o porozumienie z pomocnikami, zastosowano specjalne środki ostrożności. Wybór siedmiocyfrowej liczby przeprowadzono, rozkładając w sposób przypadkowy sześć kartek wśród obecnych na sali widzów. Każdy kto wylosował kartkę, miał swojego kontrolera i w jego obecności miał napisać jedną cyfrę, przy czym wiedział, która to będzie kolejna cyfra liczby. Pierwsza cyfra była znana i musiała to być dziewiątka, tak aby dziewiętnasta potęga wybranej liczby była liczbą 133-cyfrową. Pozostałe cyfry były znane tylko wylosowanym parom uczestników tak, że na sali nie było nikogo, kto znałby całą liczbę siedmiocyfrową.

Cyfry te przekazano do komputera. Tak więc tylko komputer znał wszystkie siedem cyfr. Po ich uzyskaniu podniósł liczbę do dziewiętnastej potęgi i wynik przekazał na salę. Został on zapisany na tablicy i sprawdzony — zajęło to pięć minut. Wtedy poproszono Kleina o przystąpienie do zadania. Dopiero po zakończeniu rozwiązania porównano wynik z cyframi na zebranych kartkach i z zawartością pamięci maszyny cyfrowej — wynik był rzeczywiście poprawny.

KLEINA nazywa się „żywym komputerem". Jego niezwykłe właściwości istotnie mogą świadczyć, że niektórzy — acz bardzo nieliczni ludzie — mogą zastąpić komputer. A czy może być odwrotnie, czy komputer może zastąpić człowieka, np. w tak wyłącznie „ludzkiej" dziedzinie, jak twórczość artystyczna?

NAJCZĘŚCIEJ W MUZYCE

DO NIEDAWNA tylko nieliczni twórcy decydowali się na przygodę z komputerem jako narzędziem swojego warsztatu.

Komputerowych eksperymentów na polu sztuki dokonywali głównie informatycy, a ich doświadczenia miały charakter badań nad udziałem oraz proporcjami świadomej decyzji i przypadkowego wyboru w procesie twórczym. Jednakże sytuacja zaczyna się zmieniać. Specjaliści są zdania, że różne zabiegi pozwolą w najbliższych latach znaleźć takie rozwiązania w dziedzinie sprzętu liczącego i jego oprogramowania, które umożliwią swobodną manipulację za pomocą komputera obrazem czarno-białym i kolorowym oraz swobodne kształtowanie widma dźwiękowego w czasie.

NAJWCZEŚNIEJSZE próby wykorzystania komputerów do celów artystycznych miały miejsce w muzyce. Odpowiednio wyposażony komputer stanie się jeszcze jednym instrumentem muzycznym, wygodnym w użyciu, tym różniącym się od innych instrumentów, że jego możliwości będą nieporównywalnie większe

Abstrahując od kontrowersyjnego zagadnienia, na ile sztuka komputerowa jest sztuką, przyznać trzeba, że stała się ona miejscem konfrontacji doświadczeń techniki i doświadczeń sztuki — z pożytkiem dla obu stron.

CZY w Polsce dzieje się coś w tej dziedzinie? Owszem, wystarczy choćby przypomnieć, że za pomocą komputera „Odra 1204" dokonano, opartej na statystyce matematycznej, muzykologicznej analizy mazurków Chopina.

(MK)

Kooperacja i specjalizacja

Statki spod znaku RWPG

STOCZNIE polskie wyprodukowały w ubiegłym roku 86 statków o łącznej pojemności 539 tys. BRT. W naszej „koronnej" dyscyplinie — budowie skomplikowanych statków rybackich — zajęliśmy drugie miejsce w świecie, po Japonii. Piąte miejsce zajęliśmy w budowie drobnicowców, statków również skomplikowanych, choć stosunkowo małych. Bardzo wysoką, bo trzecią pozycję, zajęły polskie stocznie w budowie masowców.

A WIĘC był to dobry rok dla polskiego przemysłu okrętowego. Jednocześnie stanowił on zapowiedź dalszego szybkiego rozwoju produkcji okrętowej w Polsce. Z obecnego 2-procentowego udziału w produkcji światowej chcemy dojść do 4 procent. Przyjęty program zakłada podwajanie produkcji okrętowej co 5 lat. I tak w 1975 roku wyprodukujemy dwa razy tyle statków co w 1970, zaś w roku 1980 podwoimy produkcję roku 1975.

Oczywiście tak szybki rozwój stawia określone wymagania. M. in. konieczna staje się rozbudowa i modernizacja stoczni, coraz też większą wagę trzeba przywiązywać do rozwoju kooperacji międzynarodowej, zwłaszcza z krajami członkowskimi RWPG. Są te warunki niezbędne dla osiągnięcia założonego tempa przyrostu produkcji statków, dla rozwoju floty własnej i floty obozu socjalistycznego.

„Umowa okrętowa"

WYSOKA dynamika rozwoju handlu Polski z krajami RWPG łączy się z rozszerzaniem powiązań specjalistycznych i kooperacyjnych w ramach socjalistycznej wspólnoty. Wśród 22 dotychczas zawartych wielostronnych porozumień o specjalizacji znajdują się także umowy dotyczące produkcji statków morskich i ich wyposażenia.

Warto też szerzej wspomnieć o zawartej ostatnio 10-letniej dwustronnej „umowie okrętowej" między Polską a Bułgarią. Dotyczy ona wspólnej seryjnej budowy statków o nośności 100 tys. ton. Techniczny projekt zbiornikowca o takim właśnie tonażu sporządzony został przez konstruktorów Stoczni Gdyńskiej im. Komuny Paryskiej z udziałem bułgarskich specjalistów.

Polsko-bułgarska umowa stanowi jedno z większych co do wartości porozumień kooperacyjnych, zawartych dotychczas między krajami RWPG. Jest to zarazem porozumienie, którego horyzont czasowy wykracza poza bieżącą pięciolatkę, co jest zgodne z kierunkowymi założeniami kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej państw RWPG. Umowa ta angażuje po obu stronach nie tylko stocznie z ich zapleczem naukowo-badawczym i konstrukcyjnym, ale też stalownie, fabryki silników różnych typów, wytwórnie sprzętu radionawigacyjnego, różnorodnego wyposażenia, farb okrętowych itd.

W sumie więc wokół realizacji tego porozumienia skupionych zostało kilkadziesiąt zakładów produkcyjnych, zatrudniających kilkaset tysięcy ludzi. Wykorzystanie walorów międzynarodowego podziału pracy zapewnia efekty w postaci oszczędności czasu pracy w przemyśle stoczniowym i przemysłach kooperujących obu krajów i obniżki kosztów produkcji.

Od silników po meble

JUŻ od dwudziestu lat Polska eksportuje do krajów RWPG wyposażenie okrętowe. Eksport ten obejmuje urządzenia kotłowe, maszyny parowe, śruby okrętowe, sprzęt oświetleniowy, windy okrętowe, telefony, urządzenia kotwiczne i sterownicze, chłodnice i klimatyzatory, łodzie ratunkowe, a nawet meble.

Dynamiczny rozwój budownictwa okrętowego w krajach RWPG charakteryzuje się tendencją do produkowania statków o stale rosnącym stopniu elektryfikacji i automatyzacji urządzeń. W związku z tym szybko rośnie zapotrzebowanie na okrętowe urządzenia elektryczne. Gdański ELMOR znany jest prawie we wszystkich krajach naszego obozu. Produkuje on urządzenia elektryczne nie tylko dla polskich stoczni, ale też dla wielu „kuźni Neptuna" w krajach RWPG. Do najważniejszych wyrobów tego zakładu należą rozdzielnice prądu stałego i zmiennego, urządzenia ładowania akumulatorów, okrętowe pulpity sterownicze i nawigacyjne, układy napędowe prądu stałego i zmiennego do wind ładunkowych, kotwiczno-cumowniczych itp. Zależnie od życzeń zamawiającego, urządzenia te są wykonywane wg przepisów poszczególnych towarzystw klasyfikacyjnych, m. in. według rejestru ZSRR. Warto też dodać, że wiele urządzeń jest znormalizowanych w ramach porozumień obowiązujących w skali RWPG.

Kolejnym polskim przedsiębiorstwem znanym w wielu stoczniach krajów RWPG są zakłady „H. Cegielski" — posiadające 120-letnią tradycję. Jest to olbrzymi kombinat przemysłowy, składający się z kilku fabryk. O randze zakładów może świadczyć fakt, że znajdują się one w gronie potentatów polskiego przemysłu, mających uprawnienia do samodzielnego prowadzenia działalności eksportowo-importowej przez własne Biuro Handlu Zagranicznego.

Poznańskie silniki — „serca okrętów" otrzymują statki budowane m. in. w ZSRR, Bułgarii i Rumunii. Wśród krajów socjalistycznych Polska jest najstarszym producentem dużych silników okrętowych, dzięki czemu nasz kraj otrzymał w tej dziedzinie specjalizację w RWPG.

Wymiana doświadczeń

KAŻDĄ z polskich stoczni morskich można z tytułu wielkości zatrudnienia porównać z dużym miastem powiatowym. Każda z nich, oprócz realizacji zadań produkcyjnych, pełni jeszcze szereg innych funkcji. Jedną z nich jest szkolenie zawodowe, obejmujące pracowników nie tylko własnych, ale również z innych przedsiębiorstw w kraju i za granicą. Formy tego szkolenia są różne — odczyty, konferencje, sympozja naukowe, praktyki studenckie i staże naukowe.

I tak np. wielu studentów z ZSRR, NRD, Czechosłowacji, Bułgarii i Jugosławii odbywa corocznie praktyki w Stoczni Gdańskiej, gdzie zapoznają się przede wszystkim z technologią budowy statków, silników i kotłów. Stocznia Gdańska jest tym bardziej atrakcyjnym zakładem dla uczestników praktyk i innych zagranicznych gości, że mają oni równocześnie możliwość zapoznania się z nowoczesną organizacją pracy, metodami wytwarzania oraz sposobami zarządzania, które stosowane w praktyce pozwoliły polskiemu przemysłowi okrętowemu zająć wysoką pozycję w skali światowej.

Tomasz MIECIK

AGRESYWNE KRUKI

GENEWA. Zatrważające wieści dochodzą z Alp szwajcarskich. W okolicach miasta Sion pojawiły się kruki, które napadają na owce i inną zwierzynę, a nawet zaatakowały człowieka. Okazuje się, że słynny film Alfreda Hitchcocka „Ptaki" nie był wcale fantazją, nie mającą nic wspólnego z życiem.

Doniesienia o agresywnych krukach spotkały się ze sceptyczną reakcją ze strony naukowców.

Wszystko zaczęło się od informacji dwóch gajowych, którzy byli naocznymi świadkami ataku chmary kruków na owcę. Kruki lotem pikowym spadły z nieba na swą ofiarę, na pastwisku w pobliżu Sionu, i rozszarpały ją na kawałki. Znany szwajcarski lotnik natknął się przypadkowo na stado kruków, kiedy wylądował swym helikopterem na położonej wysoko w górach hali. Ptaki nie okazały żadnego lęku i otoczyły go gęsto, gdy tylko wyszedł z maszyny. Pilot próbował odpędzić je oskardem, w końcu jednak został zmuszony do pospiesznej ucieczki helikopterem.

Gajowi uważają, że kruki, będące pod ochroną stały się agresywne wskutek głodu. Wszystkie śmietniska bowiem, w których kruki wyszukiwały dla siebie pożywienie, zostały zlikwidowane i zastąpione przez jeden zakład do spopielania odpadków.

Ornitolodzy wątpią, czy kruki, które żywią się padliną, a czasami atakują kalekie lub zdychające owce, mogą zaatakować zdrowe zwierzęta, a tym bardziej ludzi.

O kulisach kaprysów pogody

Dlaczego „Chmurka" się myli?

WSZYSTKIE stacje telewizyjne w okolicach Bostonu w połowie marca przekazały ostrzeżenie o zbliżającej się wyjątkowo gwałtownej burzy śnieżnej. Miała to być jakoby najgorsza w historii nawałnica śnieżna w mieście. Władze szkolne postanowiły zawiesić naukę, a pełna mobilizacja objęła wszystkie służby związane z obsługą miasta i oczyszczaniem dróg.

Ale... burza nie przyszła, rozpoczęła się natomiast w gazetach — na temat trafności prognoz meteorologicznych. Jest to zresztą temat aktualny we wszystkich szerokościach geograficznych i wśród wszystkich bardziej lub mniej urzędowych przepowiadaczy pogody.

Rzeczywiście ostatnie lata przyniosły ogromny postęp w badaniach meteorologicznych i znajomości stanu naszej atmosfery w skali globalnej: satelity meteorologiczne, ośrodki komputerowe przetwarzające dane i znacznie unowocześnione w ostatnich latach sieć przekazywania informacji z tych centrów analityczno-badawczych do telewizji i środków masowego przekazu. Wydawało się, że już tyle się wie. I tak szybko się wie. A prognozy ciągle są nie najlepsze i to nie tylko w Bostonie.

BIULETYN NAUKOWY amerykańskiego towarzystwa meteorologicznego doszedł nawet do wniosku, że lokalne prognozy pogody nie tylko się nie poprawiły ostatnio, ale nawet nieco pogorszyły. Pismo objaśnia tę różnicę między stanem nauki a prognozowaniem faktem, że wprawdzie istnieje znacznie lepsza wiedza o układach meteorologicznych na wielkich obszarach globu, co pozwala niewątpliwie skuteczniej formułować prognozy długoterminowe, natomiast w odniesieniu do prognoz lokalnych taka szczegółowa wiedza jest jeszcze niedostateczna. Lokalny stan pogody, jak w przypadku Bostonu, zależy niejednokrotnie w zasadniczym stopniu od zjawisk atmosferycznych w małej skali, jak na przykład płytkich frontów, kominów ciepłego powietrza tworzących się nad miastami, różnic temperatury nad lądem i morzem i innych tego typu sytuacji, trudnych do wykrycia nawet przez najbardziej czułe urządzenia satelitów meteorologicznych.

Wielką rolę odgrywa tu również prosty fakt, że punkty obserwacyjne służby meteorologicznej są za rzadkie, jak w wypadku burz tworzących się na niewielkim terenie, bądź też miejsca obserwacji, na przykład satelity, są zbyt odległe. Obecnie przygotowuje się urządzenia dla satelitów meteo, które będą mogły wykrywać zakłócenia atmosferyczne nawet o średnicy kilometra. Następną sprawą będzie dalsze przyspieszanie systemu przekazywania informacji. Wtedy być może telewizyjne „chmurki i wicherki" zaczną się mylić mniej.

(PAI)

Sposób na miejsce w szpitalu

PEWIEN 35-letni mieszkaniec Kopenhagi chcąc znaleźć się w szpitalu psychiatrycznym, gdzie nie chciano go przyjąć na badania, ot tak z ulicy, dokonał udanego napadu z bronią w ręku na kasę bankową, skąd zrabował 65 tys. koron. Po odebraniu pieniędzy na oczach świadków zdjął maskę, schował rewolwer, zresztą straszak, i oświadczył, że teraz poczeka na policję. Ale ta nie przyjechała w ciągu 40 minut, więc sprawca napadu oświadczył, że mu się znudziło i idzie do domu. Co też uczynił. Ale nie szukano go, więc po tygodniu zgłosił się sam. Zajechał przed gmach policji rowerem, który zakupił ze zrabowanych pieniędzy. Ale reszta zwróciła. Sąd rozpatrując sprawę odjął go pod opiekę psychiatry, o co właśnie bohaterowi zajścia chodziło.

Elektryczny Volkswagen

OFENSYWA rynkowa Volkswagena, który powoli zaczyna odchodzić od modelu „żuk" produkowanego od prawie 40 lat, obejmuje także bardzo przyszłościowe badania w dziedzinie samochodu elektrycznego. Próbom drogowym poddawana jest furgonetka Volkswagena o ładowności pół tony, która ma napęd elektryczny zbudowany przez firmę GES. Na razie samochód ten może przejechać bez ładowania akumulatora zaledwie 75 km ale już istnieje techniczne możliwość zwiększenia tego zasięgu do 100 km. Konstruktorzy nie ustają w pracy nad nowymi bardziej sprawnymi i pojemnymi bateriami. Będą one potrzebne już wkrótce, ponieważ w roku 1976 zostanie przypuszczalnie uruchomiona seryjna produkcja furgonetki z napędem elektrycznym. W 1985 r. 10 proc produkcji samochodów marki Volkswagen stanowić będą pojazdy z napędem elektrycznym. W pierwszym rzędzie w napęd ten zaopatrzone będą pojazdy kursujące w miastach: taksówki, sanitarki, wozy pocztowe, autobusy itp. Przewiduje się, że zastosowanie baterii metalowo-powietrznych pozwoli osiągnąć przebiegi bez ładowania akumulatorów wynoszące 250—300 kilometrów.

Złodziejski rekord świata

UKRADŁ... BIBLIOTEKĘ

JEST to chyba światowy rekord. 50-letni Japończyk z Tokio ukradł z miejskiej biblioteki 3 tys. książek. Spełnienie tego gigantycznego złodziejskiego dzieła trwało 14 lat, podczas których wypożyczał on książki do domu i... nie oddawał. Część egzemplarzy swej bibliofilskiej kolekcji wynosił w teczce. Gdy zaalarmowana policja przetrząsnęła jego mieszkanie, znaleziono całą nielichą bibliotekę. Złodziej — wielbiciel książek — nie sprzedał ani jednego z ukradzionych trofeów.

Muzyczne to i owo

„PORTRET LUDOWEGO SPIEWAKA"

▼ TAK zatytułował reprodukowaną przez nas pracę 56-letni amerykański grafik **Charles White.** Jest to podobizna znanego piosenkarza **Harry'ego Belafonte** (zwanego swego czasu „królem calypso"). Można ją było oglądać na wystawie prac White'a, eksponowanych w salonie mieszczącym się u podnóża wieży telewizyjnej w stolicy NRD — Berlinie.

„JAZZ JANTAR 74"

▼ UDANY start w roku ubiegłym „wędrującego festiwalu" — imprezy pod nazwą **„Jazz Jantar"**, skłonił głównego organizatora, czyli Polskie Stowarzyszenie Jazzowe, do przeprowadzenia jej po raz drugi. Premierowe koncerty „Jazz Jantar 74" odbędą się **9 i 10 sierpnia w Szczecinie** (WDK Zamek), a oprócz zespołów państw basenu Morza Bałtyckiego przewiduje się również udział amerykańskiego muzyka, **Benny Waters.**

AZNAVOUR O PIOSENCE FRANCUSKIEJ

▼ CHARLES AZNAVOUR zdecydowanie przeciwstawił się opinii o rzekomym upadku piosenki francuskiej. Oświadczył mianowicie, że wprawdzie wykonawcy amerykańscy są większymi profesjonalistami, ale za to Francuzi mają więcej osobowości. **„W USA nigdy nie było takich pieśniarzy jak Piaf czy Chevalier"** — powiedział Aznavour, pomijając skromnym milczeniem własną osobę.

Zebrał: get

MODA z Amsterdamu. Trzyczęściowa całość złożona z kloszowej spódnicy wykończonej pasmanterią, kretonowej bluzki i żakiecika o kroju battle-dress. *(CAF — MNP)*

Miękkie lądowanie

HECTOR RUIS, dozorca wielopiętrowego garażu w Nowym Jorku odprowadzał samochód klienta do właściwego boksu i tak ostro zahamował na trzecim piętrze, że wóz wybił ścianę i spadł na podwórze. Gdyby Ruis sam wysoczył z tak dużej wysokości — zapewne skończyłoby się to fatalnie. Tymczasem obeszło się jedynie skręceniem obojczyka i strachem.

Zaraźliwy śmiech

HIPOPOTAM niesłusznie uchodzi za zwierzę ponure, a co najmniej poważne. Przekonali się o tym ostatnio goście ogrodu zoologicznego w Chassington (W. Brytania). Zwierzę wypłynęło z basenu i zaczęło się śmiać tak zaraźliwie, że ludzie zaśmiewali się do łez. Po tym zasnęsie hipopotam skrył się pod woda.

W WOLINIE

Wokół skansenu

BARDZO potrzebne jest to Muzeum Regionalne właśnie tu, na tej wyspie, o której pisał w XI wieku kronikarz Adam Bremeński: *„W jej Odry ujściu przesławne miasto (Wolin)... jest to rzeczywiście największe z miast, jakie są w Europie. Zamieszkują je Słowianie łącznie z innymi narodami, Grekami i barbarzyńcami. Także sascy przybysze otrzymują prawo zamieszkania...",* **a jeszcze w X wieku Ibrahim ibn Jakub wspominał o pięknym mieście i jego mieszkańcach, którzy** *„...nie mają króla i nie dają się prowadzić jednemu władcy, a sprawujący władzę są ich starsi...".*

W TROSCE O WIDZA

W TUTEJSZYM mini — Muzeum Regionalnym można jednak bardzo treściwie i syntetycznie poszerzyć wiedzę o pierwocinach wolińskiej historii, której dzień dzisiejszy dokumentują archeologiczne znaleziska, dokonane aktualnie w różnych grobach całopalnych i szkieletowych w zasobnym w kurhany Wzgórzu Wisielców i „Młynówce". Oglądamy wykopane narzędzia, bursztyny, pochodzące z pracowni X wieku, w grabieżach podziwiamy nawet tkaniny wełniane i lniane, dobrze zakonserwowane w podmokłym terenie, a teraz udostępnione widzom.

Te dwie niewielkie salki są „oczkiem w głowie" mgr Andrzeja Kaubę, który po studiach wyższych w Poznaniu objął, ponad cztery lata temu, tę jednoosobową placówkę. Siedząc w maleńkim pokoiku zaplecza i biura, pośród papierkowych spraw znajduje czas na ciągłe udoskonalanie muzealnej obsługi społeczeństwa. A w sezonie letnim przewijają się przez Wolin tysięczne rzesze wczasowiczów oraz turystów krajowych i zagranicznych. Czekają na nich treściwe i starannie wydane przewodniki w 5 językach obcych, ilustrowane, opatrzone szkicem historycznym miasta, kronikarskimi cytatami i legendami. Czekają diapozytywy i żywe słowo płynące z taśmy magnetofonu. Jego prywatne hobby — fotografowanie przydaje się więc i dla unowocześniania form działalności muzealnej. Ma w swym archiwum dziesiątki zdjęć dokumentalnych z przebiegu robót archeologicznych, prowadzonych tu przez Instytut Kultury Materialnej PAN i Muzeum Narodowe w Szczecinie. Nawiasem mówiąc jest on też duszą Amatorskiego Klubu Filmowego, istniejącego przy Wolińskim Towarzystwie Kultury od 1970 r. W kawiarni GOK oglądamy już 14 numer fotogazetki „Echo Wolina" z ostatnimi aktualnościami lokalnymi, zaś AKF ogłosił w tym roku wojewódzki konkurs fotograficzny dla amatorów i profesjonalistów na temat dorobku Ziemi Szczecińskiej.

SKANSEN WYRASTA Z... ZIEMI

NAGLE w tym mieście prastarym, będącym perłą słowiańszczyzny, nieoczekiwanie, jak piorun z nieba w pogodny poranek, strzelił w ciszę warkot spychacza. Rejonowa Dyrekcja Inwestycji Miejskich przystąpiła do robienia wykopów pod osiedle nowych bloków mieszkalnych. Dobrze, ale dlaczego akurat tu, w samym centrum zasobności, bogatej w warstwy archeologiczne jeszcze do końca nieprzebadane przez naukowców? Dlaczego Muzeum Narodowe w Szczecinie nie zostało w ogóle poinformowane zawczasu o lokalizacji nowego osiedla? Czy w Wolinie za jednym zamachem przekreśli się kilkunastoletni dorobek żmudnych badań, których nigdy nie da się już sfinalizować?

Coś takiego nie mogłoby się zdarzyć na przykład w Stargardzie, gdzie władze powiatowe i miejskie są żywo zainteresowane postępem badań i wykopalisk. Nie mogłoby też do tego dojść w Kołbaczu, gdzie tamtejszy Zakład Doświadczalny jest nie tylko patronem, ale i inwestorem prac badawczych.

Lata 1976 do 1980 są okresem, w którym w myśl „Programu Rozwoju Kultury", w Wolinie ma być zbudowany skansen. Przygotowania oczywiście trwają nie od dziś. Są już wstępnie wytypowane przez etnografów chaty, które, po ich restauracji, zostaną przeniesione na teren przyszłego muzeum skansenowskiego. Niektórzy ich dotychczasowi użytkownicy otrzymali nawet konieczne dokumenty, gwarantujące ochronę domów przed ewentualnymi zakusami. Nie pomogło to jednak na przykład w Karsiborzu, gdzie jeden z nich rozebrano, jako „rudera", mimo protestów i zaświadczeń pisemnych, którymi zasłaniali się gospodarze.

Wniosek z tego jeden — **istnieje konieczność ścisłej korelacji poczynań na linii archeologia — współczesność. Wydaje się, iż obowiązkiem powinno stać się uczestniczenie przedstawicieli placówek badawczych, a także powiatowych konserwatorów zabytków przy wytyczaniu lokalizacji pod nowe osiedla i bloki.**

URSZULA POMORSKA

W PRZYSZŁYM skansenie w Wolinie znajdzie się zabytkowa chata w Trzciągowie, tzw. ryglówka, która jest okazem budownictwa regionalnego, typowego dla tej części Pomorza Zachodniego w XVIII i XIX wieku.

Fot.: A. Kaube

XRG – zamiast rentgena

CIAŁO ludzkie stanie się bardziej przejrzyste, a pacjenci narażeni na mniejszą dawkę promieniowania dzięki nowemu urządzeniu XRG (Xonics Radiography) opracowanemu w uniwersytetach południowej Kalifornii i Filadelfii. Zamiast dotychczasowej techniki zdjęć rentgenowskich znacznie dokładniejszy obraz kości, mięśni, a nawet naczyń krwionośnych, pęcherzyków płucnych — uzyskuje się dzięki kabinie ciśnieniowej, przez którą przechodząc promienie X przekształcają się w elektrony gromadzone na taśmie filmowej. Wywoływanie takiego filmu jest znacznie prostsze i szybsze niż dotąd stosowane metody.

„JACY JESTEŚMY—74"

SA STALI, wieloletni uczestnicy, i są tacy którzy dołączają się na rok, dwa. Są lata bogatsze w talenty artystyczne pojawiające się w zespołach i są lata pewnego regresu. Ale nadal cykl imprez pod hasłem „Jacy jesteśmy..." cieszy się powodzeniem i stanowi dla młodzieży atrakcyjną ofertę spędzenia czasu.

W warunkach, w których organizatorom zależy na utrzymaniu określonego przed laty kształtu imprez, niewiele elementów może ulegać zmianom. I dobrze, że tak jest, bowiem nasze miasto ma tradycyjną już formę oddziaływania na kulturę pozaszkolną uczniów szkół ponadpodstawowych. Przygotowania związane z udziałem w 4-godzinnym spotkaniu oraz zabawa daje młodzieży możliwość wykazania się umiejętnościami organizacyjnymi oraz dorobkiem kół artystycznych.

Tegoroczne spotkania miały cztery stałe pozycje, które wchodziły w skład punktowanych konkurencji. Punktowanych dlatego, **że rodziło to moment emocji, współzawodniczenia, satysfakcji.** Był to także sposób wyrażania opinii o jakości repertuaru i poziomie zespołów małych form estradowych istniejących w szkołach.

Ocenie podlegał stopień wiedzy drużyn quizowych (każda szkoła zgłaszała trzyosobową grupę) z zakresu tematyki dotyczącej 30-lecia PRL, następnie — wartościowość programów artystycznych, sposób przeprowadzenia wywiadów z przedstawicielami zakładów opiekuńczych oraz 10-minutowa zabawa urządzana przez każdą ze stron dla całej sali.

Przebieg quizu przyniósł ciekawe obserwacje. Po pierwsze wyższym stopniem wiedzy wykazali się uczniowie techników w porównaniu z kolegami z liceów ogólnokształcących. Nad współczesnymi wiadomościami licealistów zatriumfowali nawet uczniowie zasadniczej szkoły zawodowej. A pytania nie były trudne, mieściły się w kręgu podstawowych zjawisk społeczno-gospodarczych oraz kulturalnych, które przeobraziły nasz kraj w 30-leciu. Po drugie — widać było wyraźnie, że młodzieży brakuje popularnego wydawnictwa mówiącego obszernie o naszym regionie, o jego niedawnej historii i dokonaniach. Niemniej, ogólnie mówiąc, uczniowie wykazali umiejętność kojarzenia, „ruszenia głową" w sytuacjach, w których należało coś wywnioskować.

Bardzo udane były wywiady z osobami reprezentującymi zakłady opiekuńcze. Rzeczowe, ale nie pozbawione lekkości pytania i także odpowiedzi zaznajamiały słuchaczy z różnymi formami kontaktów między szkołą a środowiskiem pracowników. W tym wypadku młodzież popisała się znajomością reporterskiego rzemiosła. Ponieważ najczęściej zakłady opiekuńcze zatrudniają absolwentów szkół, nad którymi mają pieczę, przy okazji rozmów słuchacze mieli możność dowiedzenia się o ich sukcesach pracowniczych.

JEDNYM z kryteriów oceny programów artystycznych był w tym roku związek prezentowanej tematyki z 30 rocznicą Polski Ludowej. Wiele szkół opracowało scenariusze w ten sposób, że wszystkie swoje zespoły włączyło do jednego, 20-minutowego przedstawienia. Oglądaliśmy realizacje bardzo ciekawych pomysłów. Ostatryczne przedstawienia bolączek życia codziennego po montażu poetycko-muzyczne, O potrzebie klarownej współczesnej poezji patriotycznej niech świadczy fakt, że aż 4-krotnie deklamowany był wiersz Wisławy Szymborskiej pt. „Gawęda o miłości ziemi ojczystej". I to jak był deklamowany!

Szkolni recytatorzy prowadzeni są przez utalentowanych instruktorów. Dobór tekstów i wykonania były w tym roku bez zarzutu. Zespoły muzyczne także nie budziły zastrzeżeń słuchaczy, a te bardziej wyszkolone parę razy grały nawet do tańca. Od lat, bez zmian, tkwią w tej samej manierze zespoły wokalne. Kilka nieruchomych panienek bez zapału wykorzystuje mikrofony. Jedynie raz kilkunastoosobowy śpiewający zespół wykonał piosenkę odrywając się od podłoża. No i na koniec kilka słów o zespołach tanecznych. Kilka, ponieważ było ich bardzo mało. Grupy taneczne prowadzą — jak wynika z imprez — tylko trzy szkoły. Cóż z tego, że są one rzeczywiście bardzo dobre, jeśli jest ich tak mało?

O zakończonym cyklu spotkań „Jacy jesteśmy — 74" można w sumie powiedzieć, że upłynął w znakomitej atmosferze wspólnej kulturalnej rozrywki i zabawy. Fakt, że imprezy odbywały się w Domu Kultury Kolejarza, gdzie organizacyjnie wszystko było dopracowane bezbłędnie, miał niewątpliwie swój znaczny udział. A więc do zobaczenia za rok, z kolejnymi uczniowskimi rocznikami!

J. FRYDRYKIEWICZ

Po jedenastej turze...

RAYMOND CHANDLER

WYSOKIE OKNO

(Przełożył Wacław Niepokólczycki)

140

Droga prowadziła na tyły budynku klubowego. Był tam głęboki betonowy taras przykryty dachem ze szkła i chromu, ale światła bardzo przyćmione. Wysiadłem z samochodu, otrzymałem karteczkę z numerem rejestracyjnym mego samochodu, podszedłem z nią do małego biureczka, za którym siedział mężczyzna w mundurze, i położyłem ją przed nim.

— Philip Marlowe — powiedziałem. — Gość.

— Dziękuję panu, panie Marlowe. — Zapisał sobie nazwisko i numer, oddał mi karteczkę i podniósł słuchawkę telefonu.

Murzyn w białym płóciennym mundurze gwardzisty, ze złotymi epoletami i w czapce z szerokim złotym pasem, otworzył mi drzwi.

Hall wyglądał jak dobrze dofinansowany musical. Mnóstwo świateł i błyskotek, bogata oprawa sceniczna i dźwiękowa, wspaniałe stroje, doborowy zespół aktorski i akcja posiadająca tyle rozmachu i oryginalności, co kot napłakał. W pięknym łagodnym świetle ukrytych lamp ściany pięły się jakby w nieskończoność ginąc wśród roju lubieżnych gwiazd, które naprawdę mrugały. Dywan był tak puszysty, że bez szczudeł ledwo można było po nim stąpać. W głębi mieściły się schody pod łukowatym sklepieniem, zdobione chromem i białą emalią, o wyścielanych dywanem niskich a szerokich stopniach. U wejścia do sali restauracyjnej stał krępy maître d'hotel z satynowymi prawie dwucalowymi lampasami na spodniach i plikiem złoconych menu pod pachą. Miał twarz, która bez poruszenia jednego mięśnia mogła przejść od uprzejmego uśmiechu do lodowatej furii.

Wejście do baru znajdowało się po lewej stronie. Był on mroczny i cichy i barmani poruszali się jak ćmy na tle sła-

141

bych odblasków szkieł. Wysoka przystojna blondynka w sukni, która wyglądała jak morska woda posypana złotym pyłem, wyszła z damskiej toalety poprawiając szminkę twarzy i nucąc coś skierowała się ku schodom. Od schodów płynęły dźwięki rumby i blondynka poruszała złotą główką do taktu i uśmiechała się. Czekał na nią niski, gruby mężczyzna o czerwonej twarzy i błyszczących oczach, z białym szalem przewieszonym przez rękę. Wpił się palcami w jej nagie ramię i uniósłszy głowę łypnął na nią okiem lubieżnie.

Szatniarka w chińskiej piżamie koloru kwiatu brzoskwini podeszła, żeby wziąć ode mnie kapelusz i spojrzeć z dezaprobatą na moje ubranie. Po schodach zeszła dziewczyna sprzedająca papierosy. Miała we włosach kiść z piór, a całe jej ubranie dałoby się schować pod wykałaczką. Oczy jej były jak dwa dziwne orzechy, jedna śliczna, długa noga srebrna, a druga złota. Miała ów niewypowiedzianie wzgardliwy wyraz twarzy damy, która umawia się na randki tylko za pośrednictwem centrali międzymiastowej.

Wszedłem do baru i usiadłem na pokrytym skórą a wypełnionym puchem stołku. Szklanki podzwaniały cichutko, lampy rzucały łagodny blask, ciche głosy szeptały o miłości, dziesięcioprocentowych zyskach, czy o czym się tam szepce w podobnych lokalach.

Wysoki, przystojny mężczyzna w szarym ubraniu, które mu szyli chyba sami aniołowie, wstał nagle od stolika przy ścianie, podszedł do baru i nagle zaczął besztać jednego z barmanów. Klął go długą chwilę dźwięcznym, wyraźnym głosem, używając przynajmniej dziewięciu słów, jakich

142

zwykle wysocy, przystojni mężczyźni w świetnie skrojonych szarych ubraniach nie używają. Wszyscy przerwali rozmowę i patrzyli na niego w milczeniu. Jego głos przerzynał się przez stłumione dźwięki rumby, jak szufla przez śnieg.

Barman stał jak skamieniały i patrzył. Miał kręcone włosy, gładką skórę o ciepłym odcieniu i szeroko osadzone uważne oczy. Nie poruszył się i nie odezwał ani słowem. Wysoki skończył go besztać i wyszedł z baru. Wszyscy odprowadzali go wzrokiem z wyjątkiem barmana, który wolno przeszedł w koniec baru, w którym siedziałem i stanął nie patrząc na mnie z twarzą, na której nie było widać nic, prócz bladości. Potem zwrócił się do mnie i spytał:

— Słucham pana.

— Chciałem porozmawiać z kimś, kto się nazywa Eddie Prue.

— No więc?

— On tu pracuje — powiedziałem.

— Ale co robi? — Jego głos był absolutnie obojętny i suchy jak suchy piasek.

— Jest chyba tym, który nie odstępuje ani na krok od szefa. Jeśli pan wie, co mam na myśli.

— Ach, Eddie Prue. — Założył jedną wargę nad drugą i przetarł kontuar ściereczką robiąc nią małe ciemne kółka.

— Pana nazwisko?

— Marlowe.

— Marlowe. Napije się pan czegoś?

— Wytrawny martini.

— Martini. Wytrawny. — I dodał afektowanym tonem: — Bardzo, bardzo wytrawny.

(cdn)

Do finiszu coraz bliżej

Szczecińskie „siódemki" walczą o I ligę

DWIE DRUŻYNY PIŁKI RĘCZNEJ MKS Pogoń stoczą w sobotę i niedzielę kolejną serię mistrzowskich pojedynków. Oba zespoły wystąpią w Szczecinie. Przeciwnikiem piłkarek będzie gliwicka Sośnica, a szczypiorniści zmierzą się z Posnanią. Stawka spotkań jest bardzo duża. Zapowiada się więc ciekawa walka.

ŻEŃSKA drużyna Pogoni zajmuje aktualnie przedostatnie miejsce w tabeli. Szczecinianki zdobyły do tej pory 24 pkt. Taki sam dorobek ma gdański Start, znajdujący się na ósmym miejscu. Oba zespoły z Wybrzeża wyprzedzają różnicą 6 punktów Cracovię, która najprawdopodobniej nie zdoła już przedłużyć swojej ligowej egzystencji. Obok wymienionego tria spadkiem zagrożone są również zespoły: MKS MDK Tarnów (25 pkt.), Sośnicy (27 pkt.) i Skry (28 pkt.).

Do zakończenia rozgrywek o mistrzostwo I ligi kobiet pozostały już tylko dwie serie spotkań. Drużyna Pogoni stoi więc przed wyjątkowo trudnym zadaniem. Każdy stracony punkt, może przekreślić szanse na utrzymanie się w ekstraklasie. W pozostałych spotkaniach sobotnio-niedzielnej serii zmierzą się: Skra ze Startem, Otmęt z nowo kreowanym mistrzem Polski — Ruchem, AKS z AZS i MDK z Cracovią. W tydzień później natomiast walczą: Ruch z Pogonią, Start z MDK, Cracovia z AKS, AZS z Otmętem i Sośnica ze Skrą.

II-LIGOWYM piłkarzom ręcznym do zakończenia rozgrywek pozostały trzy kolejki spotkań. Wszystko wskazuje jednak na to, że już w niedzielę gratulować będziemy piłkarzom ręcznym Pogoni awansu do grona I-ligowców. Obecnie bowiem nasza drużyna ma 10-punktową przewagę nad wiceliderem — Chrobrym Głogów. Jeśli Pogoń zdobędzie w pojedynkach z Posnanią więcej niż dwa punkty — już w niedzielę zapewni sobie pierwsze miejsce w II lidze.

Może zaistnieć również i taka sytuacja, że Chrobry przegra oba mecze w Płocku z Wisłą. Gdyby tak się stało, do awansu wystarczyłby szczecinianom do tychczasowy dorobek. Jeśli natomiast Pogoń ulegnie Posnanii, a Chrobry wygra w Płocku, sprawa awansu będzie nadal otwarta.

(jg)

Kolarskie kryterium w Gryfinie

„O BŁĘKITNĄ WSTĘGĘ ODRY"

W NIEDZIELĘ w Gryfinie odbędzie się VII Kryterium Uliczne „O Błękitną Wstęgę Odry". Impreza ta objęta jest punktacją challengową PZKol. Trasa wyścigu prowadzić będzie ulicami: Bol. Chrobrego, koło Baszty, ul. Parkową, 1 Maja, Sprzymierzonych, Grunwaldzką do Bol. Chrobrego — gdzie będzie start i meta.

Seniorzy będą mieli do pokonania dystans 46 km — 23 okrążenia, juniorzy 24 km (12 okrążeń), a młodzicy 16 km (8 okrążeń).

W trakcie imprezy zostaną wręczone nagrody dla zwycięzców 3-etapowego wyścigu dla młodzieży szkół podstawowych. Najlepszym kolarzem okazał się Waldemar Wiśniewski z Pniewa, drugi był Józef Płatek z Kołbacza, a trzeci Wiesław Mańko z Pniewa. (d)

Z notatnika sportowca

WOJEWÓDZKA Federacja Sportu organizuje kursy sędziowskie dla: kandydatów i sędziów okręgowych w gimnastyce sportowej kobiet i mężczyzn (zajęcia trwać będą w okresie od 22 do 28 bm.), sędziów łucznictwa (zgłoszenia do 20 bm.), strzelectwa (zgłoszenia do 20 bm.), tenisa stołowego (zgłoszenia do 30 bm.), pływania — II klasy (w okresie od 17.IV. do 13.V.), judo (w okresie 19—21 bm. — warunek III klasa sportowa), podnoszenia ciężarów (zgłoszenia do 30 bm.), piłki siatkowej (zgłoszenia do 30 bm.).

Ponadto WFS przeprowadzi szkolenie specjalistyczne kursów instruktorskich w akrobatyce sportowej, pływaniu, piłce siatkowej i koszykowej. Zajęcia odbywać się będą w okresie 13—26 maja w AWF Poznań. Warunkiem przyjęcia na kurs jest posiadanie minimum średniego wykształcenia, staż zawodniczy i pozytywna opinia z klubu.

Zgłoszenia na powyższe szkolenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Szkolenia Federacji Sportu, tel. 462-34.

* * *

SEKCJA l. a. BKS Budowlani ogłasza nabór dziewcząt do grupy specjalizującej się w biegach. Zajęcia odbywają się codziennie od godz. 16 na stadionie Budowlanych przy al. Wojska Polskiego wejście od ul. Unii Lubelskiej. Na treningi mogą zgłaszać się dziewczęta w wieku od lat 13 do 17.

ZNACZEK wydany przez pocztę fińską z okazji hokejowych mistrzostw świata, (CAF-Lehtikuva)

Bez niespodzianek w Helsinkach

Polska-Finlandia 2:6

HOKEIŚCI Szwecji bez trudu pokonali ekipę NRD 9:3 (2:1, 3:2, 4:0). Szwedzi wykorzystali swą ogromną przewagę w wyszkoleniu technicznym i specjalnie nie wysilali się. Defensorzy NRD popełnili w tym meczu sporo poważnych błędów.

POLSKA przegrała z Finlandią 2:6 (0:1, 2:3, 0:2). Obie bramki dla Polski zdobył Kacik (33 i 37 min.). Był to chyba najdramatyczniejszy mecz polskiej drużyny w tegorocznych mistrzostwach. Już przed spotkaniem na lodzie zabrakło pięciu naszych zawodników: Janiszewicz w (złamana ręka), Chowaniec (potłuczenia), W. Tokarz (skaleczona noga), Góralczyk (naderwane ścięgno), Jaskierski (rozbite kolano). W 13 min. Andrzej Słowakiewicz w ostrym starciu z przeciwnikiem odniósł kontuzję łuku brwiowego. Na lodzie pozostało więc tylko 13 zawodników. Bohaterem dnia był bramkarz Kosyl któremu nasza drużyna zawdzięcza niezbyt wysoką porażkę. Polacy w trudnej sytuacji zagrali z wielką ambicją. Nie było dla nich straconych sytuacji, dzielnie się bronili, a gdy nadarzyła się okazja — zacięcie atakowali. Polski zespół grał w zasadzie dwoma atakami. Mimo tej trudnej sytuacji były okresy, gdy zanosiło się na wyrównanie.

PO MECZU trener Jegorow był zadowolony z postawy zespołu, ale bardzo zmartwiony kontuzjami. „Wszyscy grali niezwykle ofiarnie — powiedział, za to należą im się słowa pochwały. Wszyscy jesteśmy już jednak myślami przy piątkowym meczu z NRD, który będzie chyba najtrudniejsza próbą dla reprezentacji Polski od wielu lat."

TABELA

1.	ZSRR	14:2	58—16
2.	CSRS	14:2	52—12
3.	Szwecja	9:7	31—19
4.	Finlandia	8:8	27—29
5.	Polska	3:15	19—61
6.	NRD	2:16	18—68

* * *

DWUDNIOWY strajk obsługi technicznej Fińskiej TV i radia został przerwany. Dyrekcja zapewniła techniczną, która zrealizowała na razie jednak tylko transmisje wysyłane za granicę.

Z boisk zagranicznych

W LIEGE został rozegrany towarzyski mecz piłkarski między reprezentacją Belgii i Polski. Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0). Bramki zdobyli — dla Belgii: van Moer w 32 min.; dla Polski: Deyna w 67 min. z rzutu wolnego. Sędziował Austriak Adolf Mathias. Widzów 10 tys.

Drużyna polska wystąpiła w składzie: Kalinowski, Gut, Ćmikiewicz, Bulzacki, Musiał, Kasperczak, Deyna, Maszczyk, Lato, Domarski (Chojnacki), Gadocha.

* * *

PIŁKARZE NRD zakwalifikowali się do półfinału młodzieżowych mistrzostw Europy. Zespół NRD wygrał w Magdeburgu rewanżowy pojedynek ćwierćfinałowy z Włochami 2:1. Również piłkarze ZSRR i Węgier awansowali do półfinału.

* * *

W MIĘDZYPAŃSTWOWYM meczu piłkarskim reprezentacja ZSRR pokonała w Żenicy finalistę mistrzostw świata — Jugosławię 1:0.

* * *

W MIĘDZYPAŃSTWOWYM meczu piłkarskim jedenastka NRF pokonała w Dortmundzie Węgry 5:0.

KOMUNIKAT — TOTALIZATORA

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że na zakłady Małego Totka wylosowane zostały następujące liczby:

3, 4, 14, 29, 31.

Wylosowana banderola sześciocyfrowa: 905047.

Piłkarki Łącznościowca drugie w Berlinie

Z OKAZJI 25-lecia BSG Post Berlin w stolicy NRD odbył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej juniorek, w którym startowały również zawodniczki szczecińskiego Łącznościowca. Zespół nasz w decydującym finałowym meczu uległ „siódemce" Chemie Berlin 3:4. W eliminacjach zaś pokonał Chemie Kötening 11:1 i BSG Berlin 12:2. Najwięcej bramek dla Łącznościowca zdobyła Lisowska — 11. (d)

Ekstraklasa wznawia rozgrywki

● Portowcy jadą do Sosnowca
● Trzy mecze w Szczecinie

PO PRZERWIE spowodowanej przygotowaniami kadry do mistrzostw świata, piłkarze wracają na ligowe boiska. Kalendarz spotkań przewiduje rozegranie czterech meczów w ciągu 12 dni. A więc kolejna seria — maraton.

PORTOWCY do meczów tych przygotowywali się solidnie pod kierownictwem trenera Edmunda Zientary. Zespół trenował dwa razy dziennie. W zajęciach brali już udział rekonwalescenci: Czesław Boguszewicz, Ryszard But i Waldemar Folbrycht. Wczoraj portowcy rozegrali sparring. Był to ostatni sprawdzian przed pojedynkiem z Zagłębiem. Dzisiaj bowiem piłkarze Pogoni wyjeżdżają do Sosnowca, gdzie w sobotę o godzinie 16 rozegrają mistrzowski mecz.

Będzie to jedno z trudniejszych spotkań. Co prawda Zagłębie nadal zajmuje końcową pozycję w tabeli jednak sosnowiczanie grając na wiosnę w zmienionym składzie spisują się bardzo dobrze. Zagłębie ma już 13 punktów — cztery mniej niż Pogoń — a w przypadku zwycięstwa może wyprzedzić Wałbrzych. Punkty potrzebne są także Pogoni, która znajduje się w strefie zagrożonej spadkiem. Portowcy zapowiadają więc ostrą walkę, choć prawdopodobnie w Sosnowcu wystąpią w osłabionym składzie.

W PRZYSZŁYM tygodniu Pogoń rozegra dwa mecze w Szczecinie — 24 kwietnia (środa) ich przeciwnikiem będzie **bytomska Polonia**, a w niedzielę (28. IV.) **ROW Rybnik**. I wreszcie 1 maja Pogoń gościć będzie **krakowską Wisłę**. Tak więc sympatyków piłki nożnej czeka seria interesujących spotkań.

Kierownictwo klubu aby ułatwić kibicom nabywanie biletów wstępu na mecze piłkarskie organizuje przedsprzedaż. Bilety można nabywać (na mecz z Polonią) w dniach 22—24 w godz. od 8 do 15 w Sports-Touriście al. Niepodległości 1, a ulgowe na listy zbiorowe dla szkół i uczelni — w sekretariacie MKS Pogoń — pl. Batorego 4.

Udany występ waterpolistów

Z SOFII powróciła reprezentacja Polski juniorów w piłce wodnej, która pod kierownictwem szczecińskiego trenera, Zbigniewa Możdzierza, uczestniczyła w międzynarodowym turnieju. Młodzi Polacy spisali się dobrze, zdobywając w silnie obsadzonej imprezie trzecie miejsce. Nasz zespół przegrał z Bułgarią 5:8 i z Rumunią 4:5, zremisował natomiast z Węgrami 5:5. Ponadto Polacy pokonali drużyny: CSRS 10:9 i Grecji 10:5. Turniej wygrała Rumunia przed Węgrami i Polską.

„Mały Wyścig Pokoju"

K. CEGLAREK otwiera listę zgłoszeń

NA adres organizatorów „Małego Wyścigu Pokoju", który rozegrany zostanie 12 maja na 30-kilometrowej trasie Szczecin — Tanowo — Szczecin wpłynęły już pierwsze zgłoszenia. Listę startową otwiera Krzysztof Ceglarek. Chęć startu wyrazili również Czesław Żołądek i Edward Rodowański.

Przypominamy, że zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu SKS Czarni przy ul. Szopena 10 lub telefonicznie 222-14.

Organizatorzy zapraszają młodzież na wspólne treningi. W każdy wtorek i piątek o godz. 16 oraz w niedzielę o godz. 10 na wiadukcie kolejowym u zbiegu ulic Traugutta i Wojska Polskiego czekać będzie instruktor Bolesław Mikulski, pod którego fachowym okiem będzie można przygotować się do startu. (d)

Międzyokręgowy czwórmecz szermierczy

NA szczecińskiej planszy rozegrany zostanie w sobotę i niedzielę międzyokręgowy czwórmecz szermierczy. Wystąpią reprezentacje czterech województw: bydgoskiego, gdańskiego, koszalińskiego i szczecińskiego. Zawody odbędą się w sali gimnastycznej SP-1 przy al. Piastów. Początek sobotnich i niedzielnych walk o godz. 10.

(jg)

12 nocy w ścianie Trollveggenu (3)

Z OBOZU PIERWSZEGO rozpoczynamy wspinaczkę w mocno już przewieszonej drugiej partii ściany liczącej około 250 metrów wysokości. Każdego dnia o godzinie 4 rano wstaje kolejna dwójka i po zjedzeniu śniadania wyrusza w górę. Najpierw przy pomocy jumarów, czyli przyrządów do wspinania się po linie, dochodzi do najwyższego punktu gdzie zamocowano linę poprzedniego dnia, a dalej wspina się w kolejno piętrzących się zaciach, przewieszkach, płytach. Metodą tą posuwamy się codziennie o około 80 metrów. Ma ona ogromne zalety. Dzięki temu każdą noc możemy spędzić w namiocikach, co prawda ciasnych ale dających osłonę od wiatru i pozwalających na przybranie wygodnej, przynależnej człowiekowi zmęczonemu pozycji horyzontalnej. Z drugiej strony każdego ranka trzeba na nowo zaufać dwóm jumarom i jak bąk kręcąc się w powietrzu osiągnąć najwyższy punkt z poprzedniego dnia. Wieczorem zaś, po pokonaniu następnych kilkudziesięciu metrów przewieszonej skały trzeba się po tych linach opuścić w dół, do namiocików. Idzie to wprawdzie znacznie raźniej bo na zmęczoną dwójkę czeka gorąca zupa i herbata, a jednak cała natura człowieka broni się przed tymi dwoma czynnościami. Jakich by argumentów nie użyć wobec dociekliwych wątpliwości, z chwilą gdy zaczyna się kręcić wokół liny, gdy wydłuża się ona w sposób rzepokający, w rozgorączkowanej wyobraźni budzą się dziwne obrazy. A to spadający nocą kamień nadwerężył linę, a to źle wbity hak wysuwa się ze szczeliny. W umyśle rodzi się chorobliwa pewność, że gdzieś nad okapem przecierają się na ostrym kancie ostatnie włókna liny. Spokojnie, tylko spokojnie. Nerwy trzymać na wodzy, nie pozwolić rozbrykać się zbytnio wyobraźni. Przecież ta lina ma wytrzymałość tony, nie zerwie się pod ciężarem ludzkiego ciała a haki stanowiskowe sam wbijałem, są mocne. Taniec na linie trwa. Najpewniej jednak czuję się wczepiony palcami w chropowaty, szary granit. Tu wszystko zależy już tylko ode mnie. Nie jestem zdany na przypadek ślepego losu. Mimo że to tylko rozigrana wyobraźnia stwarzała wyimaginowane niebezpieczeństwa to jednak w końcowej fazie wspinaczki znaleźliśmy na linie poważny defekt, najwyraźniej ślad po uderzeniu kamieniem. Tym razem lina wytrzymała ciężar powierzonego jej ludzkiego ciała.

PŁONIE NAMIOT

Z DNIA NA DZIEŃ okapy trzeciej ściany nakrywają nas coraz bardziej. Czarne pasy spływające spod nich zdają się być tuż, tuż. Gdzieś z wysoka, spod odcinających się na tle czarnego nieba okapów dobiega głośny krzyk Ryśka. Rozpoczynają zjazdy. Proszą o przygotowanie gorącego posiłku. Dwa świetliste punkty przesuwają się w dół ściany. Po chwili są już pomiędzy namiotami. Krótka relacja z tego co zrobili i już nikną w sąsiednim namiocie, z którego dochodzi aromatyczny zapach herbaty. To pauzujący jutro Kazik spełnia rolę kucharza. Obaj z Markiem układamy się do snu. Jutro nasza kolej do ataku na ostatnie metry drugiej ściany.

Ciszę nocną przerywa potężny huk. W niebo bucha ogromny słup ognia. Szamotanina, krzyk, tumult. Z płonącego namiotu wyskakują ciemne sylwetki. Rzucają się na płonący namiot, depczą nogami, zasypują śniegiem. Do nozdrzy dolatuje mdły, słodkawy zapach butanu. Nim uwolniłem się od śpiwora było już po całej tragedii. Tylko jeszcze krzyk — asekurować się, jesteśmy bez zabezpieczenia. Wychylam się z namiotu. W świetle latarki unoszą się smugi dymu. Na skraju przepaści siedzi osmolony i poparzony Kazik. Wodzi czarnymi palcami po spieczonej twarzy. Jest bez asekuracji. Czym prędzej wciągamy go do namiotu. Powoli uspokajają się roztrzęsione nerwy. Powraca spokój. Pogorzelcy zabierają się do usuwania zgliszczy namiotu.

Wypadek spowodowany został eksplozją ładunku butanowego podczas jego wymiany. Jeden moment nieostrożności, chwila dekoncentracji kosztowała nas wiele. Wymieniający przy zapalonej świeczce ładunek butanu Głazek nie sprawdził czy przebijająca go iglica zabezpieczona jest gumową uszczelką. Efekt tego jednego błędu tragiczny. Kazik nie nadaje się do dalszej wspinaczki. Wydaje się, że to już klęska ostateczna, że nocy tej zakończyła się nasza przygoda na Trollveggenie, że los w złośliwy sposób zakpił z nas. A może to zły Troll zemścił się w ten sposób na nas za zakłócenie ciszy jego siedziby?

TADEUSZ PIOTROWSKI

(cdn)

CZWARTEK, 18 KWIETNIA

DZIŚ: Bogusława, Apoloniusza
JUTRO: Adolfa, Tymona

POGODA

BEZCHMURNIE. Temp. ok. 11 st. C. Nocą spadek do — 5 st. C. Wiatry słabe, północno-zachodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie atmosferyczne wynosi 1025 milibarów (769,6 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Awantura w Chioggi" g. 18; WSPÓŁCZESNY — „Człowiek znikąd" g. 19; MUZYCZNY (tel. 89-744) „Nicole" g. 19; TEATR ROZRYWKI — występy Mieczysława Fogga i zespołu „Baby Jagi" g. 17, 20.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Drzwi w murze" g. 15.30, 18 — pol. od lat 16; „Człowiek na torze" g. 20 — pol. od lat 16; piątek: „Front wyzwolenia" g. 10.30 — pol. od lat 11; „Drzwi w murze" — g. 13, 15.30 — pol. od lat 16; „Rzym" g. 18 (DKF — seans zamknięty); KOSMOS (tel. 355-62) „Ojciec chrzestny" g. 9, 12.30, 16, 19.30 — USA — od lat 18; piątek: „Wspomnienia generała" g. 17; „Ojciec chrzestny" g. 9, 12.30, 19.30; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Janosik" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. od lat 11 (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Dziewczyna szuka szczęścia" g. 16, 18.15, 20.30 — ang. od lat 16; piątek: „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — radz. od lat 11; PIONIER (tel. 475-02) „Pierścień z bajki" g. 10 — pol. od lat 7; „Eskadra czuwa" g. 11, 13, 15 — radz. od lat 11 — panoram.; „Hubal" g. 17, 19.30 — pol. od lat 11; „Prywatna wojna Murphy'ego" g. 22 — ang. od lat 18 — panoram. (czwartek i piątek); ZAMEK — „Horoskop" g. 18; TPPR — „Próba teoru" g. 18, 20 — USA — od lat 14; PROMIEŃ — „Znakomity piątek" g. 16, 18, 20 — ang. od lat 16; MARS — „Komandosi" g. 17, 19.30 — wł. od lat 16 — panoram.; ECHO (Krzekowo) „Królowe Dzikiego Zachodu" g. 18 — fr. od lat 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Zbrodniarka czy ofiara" g. 18, 20 — jap. od lat 18; MEWA (Żelechowo) „Nieszczęścia Alfreda" g. 18 — fr. od lat 14; HUTNIK (Stołczyn) „Szpieg szogunu" g. 17, 19 — jap. od lat 18 — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) „Wódz Indian Tecumseh" g. 17, 19 — NRD — od lat 11 — panoram.; BAJKA (Police) „Klute" g. 17, 19 — USA — od lat 18 — panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Sekret" g. 19 — pol. od lat 16; SYRENKA (Jasienica) „Narkomani" g. 18 — USA — od lat 18; ZATOKA (Nowe Warpno) „Mały Wielki Człowiek" g. 18 — USA — od lat 14 — panoram.; STOKROTKA (Śmierdnica) „Na rabunek" g. 19 — radz. od lat 14; DAR (Stargard) „2001: Odyseja kosmiczna" g. 17, 19.15 — USA — od lat 16 — panoram.; INA (Stargard) „Cenny łup" g. 16.30, 19 — fr. od lat 16 — panoram.; GRYF (Gryfino) „Francuski łącznik" g. 17, 19 — USA — od lat 16; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Ktoś za drzwiami" fr.-wł. od lat 18; WISŁA (Goleniów) „Był sobie glina" fr.-wł. od lat 14.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich; Twórczość Tytusa Czyżewskiego g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Sztuka i kultura Japonii; „Za wolność i wyzwolenie" g. 11—17; WAG — malarstwo Elżbiety Kisiel; BWA — Zamek — Teatry i ich scenografowie g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — cała dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 16—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—7.

APTEKI

NR 33 (dodatkowo odtrutki i tlen) pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 8 — al. Wyzwolenia 107 — tel. 210-12; NR 10 — Glinki; NR 62 — Zdroje.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające 917.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32, g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16 Transmisja z mistrzostw świata w hokeju na lodzie, ok. 16.30 Dziennik TV (kolor). 17.10 Reportaż „Spór o przystanek". 18.10 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.30 „Ludzie nauki". 19 TV słownik ekonomiczny. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Z serii „Telefon 110". 21.45 Sport. 21.55 Z cyklu „Czym żyje świat"? 22.25 Widowisko muzyczne. 23 Dziennik TV (kolor). 23.15 Informacje, towary, propozycje.

PROGRAM II

17.25 Historia okrętu i żeglugi. 17.55 Polski film animowany „Pani Twardowska". 18.10 Radziecki program baletowy „Natchnienie". 18.40 Lekcja jęz. rosyjskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Kolejdoskop sportowy. 20.35 Spotkanie z K. Gottem. 21.20 Reportaż filmowy „Stanisław Baszkowski — profesor inżynier". 21.45 „24 godziny" (kolor). 21.55 Lekcja jęz. francuskiego.

PIĄTEK

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 10 Film TVP „Góry o zmierzchu". 11.05 Wychowanie obywatelskie dla klas VII. 11.35 Film dokum. „Chochlamskie malowanki" (kolor). 12 Przysposobienie obronne dla klas VIII i I lic. 12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 14.15 i 14.50 Politechnika TV. 15.20 NURT. 15.55 Transmisja z mistrzostw świata w hokeju na lodzie grupy A NRD — Polska 16.30 Dziennik TV (kolor). 17.10 Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie. 18.15 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.35 „Dziś burza mózgów". 19.05 Przypominamy radziny. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Film TVP „Góry o zmierzchu". 20.45 Panorama. 21.25 „Czworobok". 22.55 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

17.25 Z cyklu „Bomba i...". 17.55 Film z serii „Arsen Lupin". 18.50 Lekcja jęz. niemieckiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV 20.20 Film pol. „Czarci żleb". 21.55 „24 godziny" (kolor). 22.05 Test. 22.20 NURT. 22.50 Lekcja jęz. rosyjskiego.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.05 Gimnastyka. 14.15 Program dla wsi. 15 Lekcja jęz. angielskiego. 16 Mecz hokeja na lodzie w przerwie — wiadomości. 18.15 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Zapytajmy prof. Kaula. 19.25 Prognoza pogody. kronika. 20 Sztuka TV „Nocny azyl". 22 Kronika. 22.10 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. 23 Wiadomości.

PIĄTEK

7.45 Gimnastyka. 7.55 Lekcja jęz. rosyjskiego. 8.25 Kronika. 9 Sztuka „Nocny azyl". 11 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. 11.45 Wiadomości. 14.35 Kalendarz przebojów. 15.35 Magazyn motoryzacyjny. 16 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie NRD — Polska, wiadomości. 18.15 Widowisko dla dzieci 18.45 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Poszukiwania w Kosmosie. 19.25 Prognoza pogody. kronika. 20 Film „Skandal w Clochemerle" — cz. III. 20.55 Obiektyw. 21.30 Kronika. 21.45 Film bułg. „Róg barani". 23.20 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. 23.50 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m i UKF 67.52 MHz).

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18.10, 19, 22, 23, 24.
15.05 Listy z Polski. 15.10 W kręgu włoskiej piosenki. 15.30 Estrada Przyjaźni. 16.10 Uwertury Fr. Suppy'ego. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Rytmostop. 17 Radiokurier. 17.20 Melodie rozrywkowe. 17.30 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. 18.35 Melodie rozrywkowe. 19.15 Gwiazdy europejskich estrad. 19.45 Rytm, rynek, reklama. 20 NURT. 20.20 Z Teatrem I Armii na szlaku zwycięstwa. 21 Koncert życzeń. 21.35 Dźwiękowy plakat reklamowy. 21.50 „Jak znikający punkt". 22.15 Mikrocecital K. Sadowskiego. 22.30 Studio nowości. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Dyskoteka przed północą. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II (na fali 230 m i UKF 68.78 MHz).

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.
15 Program dla młodzieży. 15.40 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba?". 16 Antena nowatorów. 16.15 Komentarz aktualny. 16.25 W pracowniach szczecińskich naukowców. 16.45 Informujemy, proponujemy, radzimy. 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.15 „Morskie problemy kraju". 17.25 Z cyklu „Wyobraźnia i życie". 18.40 Nauka praktyce. 19 Kwadrans jazzu. 19.15 Lekcja jęz. rosyjskiego. 19.30 Muzyka rozrywkowa. 19.58 „Benvenutto Cellini" — opera w III aktach H. Berlioza. 23 „Co pisza o muzyce"? 23.35 Co słychać w świecie?

PROGRAM III (na falach krótkich 31, 41, 42 i 49 m oraz ultrakrótkich 65.96 MHz).

15.10 Piosenki C. Labelleè. 15.30 Postrzeganie i światopoglądy. 15.45 Dixieland z Pragi i Warszawy. 16.05 Ze starych listów i pamiętników. 16.15 Pięciolinia w szkocka kratkę. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Drzewo liści nie dobiera". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Nieznane o znanych. 18.10 Co się śpiewa w Puerto Rico? 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 T. Woźniak śpiewa ballady. 19.05 Pocztówka dźwiękowa z Paryża. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 „Zło i Teodyseja". 20.20 Miniatury kabaretowe M. Czubaszek 20.45 Lekcja jęz. niemieckiego. 21 Interradio. 21.30 Muzyka filmowa. 21.50 Balet tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Popiół i diament". 22.47 Śpiewa G. O'Sullivan. 23 Chwila poezji. 23.05 Laboratorium.

NAUKA

STUDENCI udzielają ko repetycji z matematyki i fizyki, tel. 258-33. godz. 15—19. 5194-G

RÓŻNE

GARAŻ przy pl. Kościuszki, zamienię na garaż w rejonie Wzgórza Hetmańskiego. Wiadomość: tel. 356-57 od godz. 10—18. 5197-G

GARAŻ do wynajęcia, tel. 704-85. 5200-G

SZAFĘ grającą z nowym kompletem płyt wstawię do lokalu gastronomicznego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5041.

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD Moskwicz 403 sprzedam, Jana Kazimierza 5/19 od godz. 17. 5168-G

MOTORÓWKĘ (ślizg) — sprzedam, tel. 748-15. 5176-G

NOWE osłony MZ 250/1 i zegarek szwajcarski — nurek sprzedam, telefon 376-27. 5182-G

WÓZEK dziecięcy głęboki sprzedam. Ofiar Oświecimia 8/86. 5181-G

SZAFOKREDENS i palme sprzedam, telefon 320-163 po godz. 16. 5188-G

URZĄDZENIE do produkcji rurek włoskich — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5196.

ŁAWĘ, 4 fotele, kredens, biblioteczkę, kanapotapczan — sprzedam, ul. Kapitańska 8/2 po godz. 15. 5214-G

WÓZEK produkcji NRD sprzedam, tel. 427-36. 5135-G

SZAFĘ grającą stereofoniczną sprzedam, Lindego 8. 5142-G

MEBLE kuchenne sprzedam, tel. 223-16 od godz. 16. 5144-G

WÓZEK inwalidzki, nowy, nie używany sprzedam. Adres: Zdzisława Burszytka Przęsocin ul. Młyńska 2, Szczecin 15. 5145-G

MEBLE różne nowe — sprzedam, tel. 736-59 od godz. 18. 4974-G

MASZYNĘ dziewiarską „Knittax" dwupłytową oraz wannę żeliwną — sprzedam, tel. 458-61. 5178-G

KINESKOPY do wszystkich typów telewizorów, 18-miesięczna gwarancja, 700—1000 zł sprzedam, Krzywoustego 74/12 (oficyna), tel. 364-11. 3612-G

30 ULI wielkopolskich z pszczołami sprzedam lub zamienię na samochód. Wiadomość: tel. 396-78 po 16. 4878-G

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem (1,5 roku) członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju z używalnością kuchni w Dąbiu na okres 1—2 lat, tel. 821-594 po godz. 16. 5065-G

WROCŁAW — Sępolno, pokój z kuchnią, łazienką, wysoki parter, c. o, 35 m kw. piwnica nadająca się na warsztat — zamienię na podobne, względnie większe w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5071.

ODNAJMĘ pokój jednej lub dwom paniom. Szczecin-Podjuchy, ul. Berka Joselewicza 3/3. 5075-G

MIESZKANIE własnościowe trzy pokoje 50 m kw. śródmieście, zamienię na domek na Pogodnie lub Głębokiem. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5076.

PAN poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 5081.

DWA duże pokoje (42 m kw.) z kuchnią i łazienką, wspólny przedpokój, stare budownictwo, piece, III piętro, słoneczne, śródmieście, zamienię na mieszkanie M-3 nowe budownictwo, lub dwa małe pokoje stare budownictwo, c. o., łazienka, tel. 453-04 po godz. 17. 5082-G

KAWALERKĘ własnościową spółdzielczą kupię, oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5099.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z używalnością kuchni, najchętniej w okolicy Stoczni Remontowej „Gryfia". Wiadomość — tel. 35-555. 5102-G

M-3 z wygodami zamienię na M-5 lub na 3 pokoje z wygodami (koniecznie c. o.), al. Wyzwolenia 31/12. 5107-G

STARSZA pani odnajmie tanio umeblowany pokój (komfort) kulturalnej, subtelnej panience. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5108.

GDYNIA — M-3 spółdzielcze wszelkie wygody w 1975 przydział M-5, zamienię na mieszkanie spółdzielcze 3-pokojowe w Szczecinie. Kod 81-960 Gdynia, skr. pocztowa 43. 5114-G

ODNAJMĘ pokój panu Traugutta 118. 5130-G

MIŁA, inteligentna pani z 8-letnim dobrze ułożonym synkiem pilnie poszukuje samodzielnego pokoju przy kulturalnej samotnej osobie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres 1 roku. Dzwonić od 17 do 20 pod 391-08 5149-G

KOMFORTOWE 2-pokojowe M-4, wysoki parter (ul. Odzieżowa), garaż, zamienię na równorzędne lub w domku przeznaczonym do sprzedaży. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5152.

POŁ willi własnościowej — Pogodno, zamienię na dwa mieszkania spółdzielcze własnościowe lub na jedno trzypokojowe własnościowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń 5153.

OLSZTYN — pokój z kuchnią 36 m kw. zamienię na równorzędne lub kawalerkę w Szczecinie. Wiadomość: Olsztyn, Reymonta 28/6. 5155-G

STARGARD — spółdzielcze M-3 nowe budownictwo, zamienię na podobne w Szczecinie, tel. Szczecin 366-42, 14 do 16. 4903-G

TARNOBRZEG — M-4 komfort, zamienię na mieszkanie w Szczecinie lub Świnoujściu. Wiadomość: Świnoujście, ul. Sienkiewicza 2, Borkowska. 29-P

ZGUBY

OSOBA, która zostawiła portmonetkę damską z pieniędzmi w dniu 13 kwietnia, w taksówce nr 713, proszona jest o odbiór ul. Potulicka 10/6. 5510-G

AKTOWKĘ czarną z ważnym materiałem licz bowym zgubiono 13 bm Zwrot za wynagrodzeniem, tel. 752-08. 5509-G

10 KWIETNIA na ul. Rew. Październikowej koło sklepu obuwniczego zaginął rudy pekińczyk. Znalazcę proszę o skontaktowanie się: Heleny 23/4. Ostrzega się przed przywłaszczeniem. 5487-G

9 KWIETNIA br. zostawiono w samochodzie m-ki Warszawa teczkę z dokumentami, uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbigniew Żabiński, Szczecin, pl. Orła Białego 9/8. 5485-G

KRYSTYNA STEC zgubiła legitymację studencką nr 12474 wydaną przez PS. 5193-G

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Naprawcze Sprzętu Medycznego w Szczecinie al. Jedności Narodowej 44 zatrudnią następujących pracowników: techników elektroników, techników elektromechaników, techników mechaników. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 1838-K

Dyrekcja Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej Oddział w Szczecinie ul. Ku Słońcu 20/24 zatrudni na sezon letni od 1 maja br. 10 ajentów stoisk warzywno-owocowych na zasadzie prowizyjnej z lokalizacją na terenie miasta Szczecina. Szczegółowych informacji udziela sekcja kadr WSOP tel. 880-21-27 wew. 123. 1840-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego nr 3 zatrudni zaraz pracowników fizycznych w zawodzie: murarz-tynkarz, betoniarz elem. prefabrykowanych, zbrojarz, cieśla budowlany, robotnik niewykwalifikowany, elektryk, pracowników umysłowych: główny technolog, kierownik działu ekonomicznego, kierownik budowy, kierownik działu przygotowania produkcji i dokumentacji, st. insp. d/s weryfikacji i dokumentacji, st. insp. d/s gospodarki sprzętem, insp. nadzoru rob. ogól. budowlanych, insp. bhp, st. majster rob. elektrycznych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Zatrudnienia, Płac i Szkolenia Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego nr 3 w Szczecinie ul. Szczawiowa 54 (Tama Pomorzańska). Wymagane skierowanie z Urzędu Zatrudnienia. Płace bez podatku i składki emerytalnej. Zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia hotel — kwatery prywatne. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Telefon 82-17-01. 1839-K

W związku z planowym rozwojem Pracowni Projektowej wykonującej wielobranżowe dokumentacje dla potrzeb PGR na terenie woj. szczecińskiego, zatrudni się pracowników inżynieryjno-technicznych na następujące stanowiska: st. projektantów, projektantów, st. asystentów, asystentów, kreślarzy o specjalności projektowania architektury, konstrukcji, projektowania dróg i inst. sanit. Ponadto zatrudni się pracownika na stanowisko sekretarza technicznego pracowni — wymagane wykształcenie średnie i praktyka, pracownika informacji technicznej — bibliotekarza, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka. Dla wybitnych fachowców sprawa mieszkania do omówienia. Szczegółowe warunki terminu podjęcia pracy i warunki płacy do omówienia w Pracowni Projektowo-Kosztorysowej Szczecin, ul. Ku Słońcu 23/24 — pawilon, tel. 890-11 wew. 18. 1834-K

11 kwietnia 1974 r. zmarł w 83 roku życia nasz najukochańszy Mąż, Tatuś, Teść, Dziadek, Pradziadek

ś. p.

Szczepan Suchalski

Wszystkim, którzy odprowadzili naszego najlepszego Męża i Ojca na miejsce wiecznego spoczynku serdeczne podziękowania składa pogrążona na zawsze w smutku

RODZINA

7 kwietnia 1974 r. zmarł

Franciszek Toppertzer

założyciel i długoletni członek Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranżowa" w Gryfinie.

RODZINIE ZMARŁEGO wyrazy głębokiego współczucia

składają:

Rada, Zarząd, pracownicy i koledzy członkowie Spółdzielni.

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 89); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-1

Usługi, porady i inne nowości

HANDEL MEBLAMI frontem do klienta

„Nowoczesny handel nie może ograniczać się jedynie do sprzedaży towarów ściśle poszufladkowanych według określonych branż. Musi on także obejmować usługi, mające związek z oferowanymi klientom artykułami. Mamy już opracowany program zamierzeń w tej sprawie" — powiedział nam niedawno dyrektor Warszawskiej Centrali Handlu Meblami, B. Lalik.

POCZĄTEK zrobiła Centrala już przed rokiem, kiedy to w sklepach meblowych oprócz szaf, kanap, kompletów stołowych itp. zaczęto sprzedawać także firanki, tkaniny na zasłony, dywany... Handlowcy wyszli ze słusznego założenia, iż klientom łatwiej w ten sposób dobrać odpowiednie do mebli dodatki. Ale — to był dopiero początek, zamierzenia na najbliższy okres są znacznie większe. Oto na przykład, przy niektórych sklepach meblowych organizowane będą centra usługowe. Korzyści płynące z ich utworzenia mają być ogromne.

Otóż specjalne brygady fachowców pomagać mają klientom jak gustownie i funkcjonalnie urządzić otrzymane mieszkanie. Przyjadą, obejrzą, zaproponują.

Centrum dysponować ma ponadto rzemieślnikami biegłymi w uszczelnianiu okien, wbijaniu kołków w ściany, wieszaniu karniszy itp. Umowę na wykonanie tych prac zawierać się będzie z jednym kontrahentem, a więc skończy się bieganie od fachowca do fachowca.

Zreorganizowana zostanie również działalność komisów meblowych. Powstaną przy nich warsztaty renowacyjne i w nich odnawiać się będzie przekazane przez klientów kanapotapczany, szafy, kredensy itp. Wystarczy, że klient kupujący nowe meble zgłosi, iż chciałby się pozbyć starych. Reszta należeć już będzie do przedsiębiorstwa handlowego: ono zajmie się przewiezieniem mebli do komisu, odnowieniem ich i sprzedaniem. Klient zgłosi się tylko po pieniądze.

SĄ TO, podane w skrócie, zamierzenia Centrali Handlu Meblami. O planach tych powiadomiono wszystkie urzędy wojewódzkie w kraju, bowiem do realizacji tych zamierzeń potrzebne będą dodatkowe pomieszczenia, ot choćby na warsztaty. Z wielu miast otrzymała już Centrala powiadomienia, iż tamtejsze władze znalazły potrzebne na te cele lokale. Szczecin nie wypowiedział się jeszcze w tej sprawie, trwają poszukiwania niezbędnych pomieszczeń. Liczymy na to, iż uwieńczone zostaną pozytywnym skutkiem.

O potrzebie zorganizowania w naszym mieście takiego komisu, o jakim pisaliśmy — nie trzeba chyba nikogo przekonywać. W sprawie organizowania komórek usługowych, toczą się obecnie rozmowy na szczeblu centralnym, a jak nas zapewnił dyrektor CHM — B. Lalik, po zakończeniu pertraktacji, przynajmniej jeden taki punkt powstanie również w Szczecinie.

PÓKI jednak co, nasi handlowcy z WPHMebl. zaczęli rozwijać działalność usługową na własną rękę. W najbliższym czasie zamierzają zająć się przeprowadzkami swoich klientów, a gdy PTHW opuści pomieszczenia warsztatowe przy ul. Jagiellońskiej (ma to ponoć nastąpić jeszcze w tym miesiącu), uruchomiony w nich zostanie punkt usługowy. Zajmie się on nie tylko drobnymi naprawami mebli, lecz można będzie tu zlecić np. obrębienie zasłon lub chodników zakupionych w „Platanie".

(zdan)

Losowanie książeczek premiowych PKO

16 BM. odbyło się kolejne losowanie premii przypadających na premiowe książeczki oszczędnościowe PKO. Premie w wysokości 200 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na wszystkie numery losów zakończone liczbą 738, premie w wysokości 100 proc. przeciętnego wkładu — na wszystkie numery losów zakończone liczbami 594 i 873, a premie w wysokości 50 proc. wkładu — na numery losów zakończone liczbami: 004, 024, 043, 375, 385, 512, 556, 836, 847, 849, 855, 885. Ogółem na terenie województwa szczecińskiego wylosowano 1 063 premie.

Właściciele premiowych książeczek, którym przydzielone zostały wyżej ogłoszone numery losów — otrzymają z PKO oddzielne zawiadomienie o wylosowaniu premii oraz o wysokości kwoty przypadającej do wypłaty.

Następne losowanie premii odbędzie się 16 lipca br.

Kalkomania na drzwiach...

...oczywiście w ramach dobrze pojętej reklamy. Gdzie? W sklepie Składnicy Harcerskiej, przy pl. Żołnierza. Wystawa ta cieszy się ogromnym zainteresowaniem milusińskich. Czarownice i piękne, baśniowe królewny, samochody starych typów, kolorowe motyle i kwiaty przyciągają wzrok, są materializacją dziecięcej wyobraźni.

Nic więc dziwnego, że maluchy przystają zachwycone, a mamy chcąc nie chcąc — chwytają za portmonetki.

UTM nie nadąża

A w chodnikach ...dziury

NA wielu ulicach śródmieścia, gdzie nawierzchnię poddano niedawno kapitalnemu remontowi, istnieją obecnie prawdziwe „pułapki na przechodniów" w postaci zagłębień w miejscu tzw. studzienek telekomunikacyjnych. Jak nas poinformowano w dyrekcji Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, przebudowy pokryw od studzienek telekomunikacyjnych mogą dokonywać jedynie pracownicy Urzędu Telefonów Miejscowych. Zgodnie z umową między MZDiM i UTM, brygady tego ostatniego miały podążać w ślad za brygadami drogowymi i przebudowywać swoje instalacje. Niestety, pracownicy UTM nie nadążają z pracami. Na nic zdają się ponaglania. Pułapki w chodnikach istnieją miesiącami. W ostatnim czasie zjawisko takie można było zaobserwować w rejonie ulic: Jedności Narodowej, Świerczewskiego, Armii Czerwonej i innych.

(tawo)

Kronika wypadków

WCZORAJ krótko przed godz. 10 na ul. Jagiellońskiej ciężarowy „Star" MR 6693 zjeżdżając z chodnika na jezdnię zajechał drogę i zderzył się z „Trabantem" MR 2347. Pasażerka samochodu osobowego, Adrianna P. doznała obrażeń głowy i przebywa w szpitalu.

W IZBIE przyjęć szpitala powiatowego w Stargardzie zasłabł nagle i zmarł, oczekujący na przyjęcie przez lekarza, 66-letni Władysław O. Przyczyna zgonu był najprawdopodobniej zawał serca.

GROŹNY pożar wybuchł wczoraj we wsi Sulimierz, pow. Myślibórz. Pastwą ognia padła duża stodoła, własność dwu rolników. Straty wynoszą ok. 60 tys. zł. Milicja zatrzymała domniemanego sprawcę podpalenia. Dochodzenie w toku.

20-LETNI Janusz K., mieszkaniec ul. Królowej Jadwigi uderzył koło „Kaskady" w twarz jakiegoś przechodnia. Napastnik został zatrzymany przez patrol MO i stanie przed sądem, w trybie przyspieszonym.

(ap)

Architektura nowych dzielnic

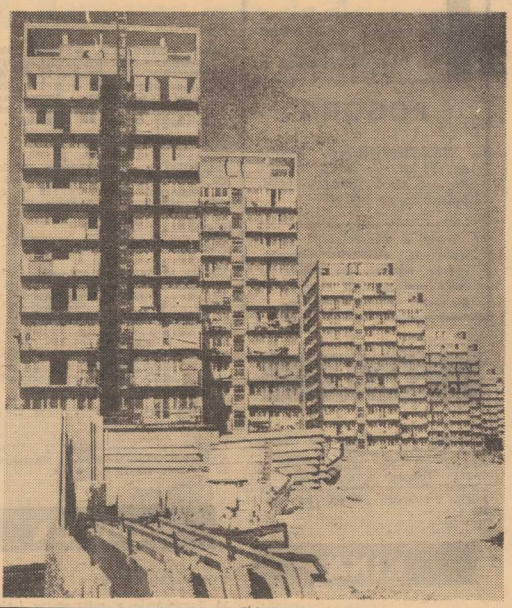

NA OSIEDLU „Milczańska" powstał niepostrzeżenie zespół 11-kondygnacyjnych budynków mieszkalnych, budowanych metodą uprzemysłowioną. Zresztą całe osiedle Pomorzany zamienia się dziś w wielki zespół mieszkaniowy. Wypadałoby sobie życzyć aby równolegle prowadzone były prace związane z budową obiektów towarzyszących i małej architektury. Sądzimy, że inwestorzy i budowlani dołożą starań aby na Pomorzanach, gdzie będzie mieszkać ponad 26 tys. osób, wszystkie prace były realizowane kompleksowo. (z)

NA ZDJĘCIU — fragment osiedla „Milczańska".

Fot.: Z. Jodkowski

POMYSŁ DO WZIĘCIA!

Motel z wiatrakiem

(Dokończenie ze str. 1)

200 miejsc noclegowych, z restauracją, parkingiem, polem namiotowym oraz zakładem usług motoryzacyjnych. Miejsca jest tu sporo — ponad 4 hektary powierzchni. **Są to tereny należące do miasta, a zatem nie byłoby chyba większych trudności z przekazaniem ich na cele turystyczne.**

W parterowej części wiatraka TPPS proponuje urządzić elegancki cocktail-bar, kiosk pamiątkarski oraz punkt informacji turystycznej, zaś na jego szczycie — taras, z którego można będzie oglądać miasto i okolice. Punkt obserwacyjny jest rzeczywiście wyśmienity. Dla siebie TPPS pragnie niewiele — jedno lub dwa pomieszczenia, gdzie mogliby raz na jakiś czas zbierać się członkowie towarzystwa (jak dotąd nie posiadającego własnej siedziby).

INWENTARYZACJA gumienieckiego wiatraka została już przed laty sporządzona przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Koszt konserwacji i adaptacji samego wiatraka szacuje się na około 300 tys. zł.

W ŚLAD za ciekawym pomysłem TPPS idzie konkretna pomoc ze strony architektów. Studenci ostatniego roku Politechniki Szczecińskiej (Wydziału Architektury) w ramach prac dyplomowych kończą właśnie opracowywanie studium programowo-urbanistycznego i architektonicznego wspomnianego obiektu. Praca ta, prowadzona pod kierunkiem inż. arch. Andrzeja Korzeniowskiego w zakładzie doc. inż. arch. Stanisława Latoura, będzie gotowa we wrześniu br.

Na tym jednak kończą się możliwości TPPS i Politechniki. **Dalsze losy interesującego zamysłu zależą już od tego, czy znajdzie się jakaś instytucja turystyczna, która zajmie się sfinansowaniem tego przedsięwzięcia.**

Naszym zdaniem gospodarzem zaproponowanego przez architektów obiektu powinno zostać największe i najmłodsze szczecińskie przedsiębiorstwo turystyczne — „Pomerania". Nie trzeba chyba szeroko uzasadniać, jak bardzo potrzebny jest podobny obiekt Szczecinowi. W dodatku spora część przygotowań przyszły inwestor będzie miał już za sobą, posiadając w garści wstępny projekt wykonany przez fachowców i to bezpłatnie.

Popieramy w pełni ambitny pomysł działaczy TPPS i Politechniki Szczecińskiej. Czekamy na odzew ze strony „Pomerani". (law)

Idziemy do Filharmonii

WYSTĘPY francuskiego pianisty

W PIĄTKOWYM koncercie (19 bm. godz. 19.30) oraz sobotnim (20 bm. godz. 18) w sali Państwowej Filharmonii im. M. Karłowicza usłyszymy orkiestrę symfoniczną PFS pod batutą **Stanisława Michaleka** oraz francuskiego pianistę **Désiré N'Kaoua** w Koncercie fortepianowym A-dur nr 2 Liszta. Na program złożą się ponadto: 3 Miniatury Spisaka, a także VII Symfonia d-moll Dworzaka. Przedsprzedaż biletów w kasie PFS w godzinach od 15 do 18. Rezerwacja telefoniczna nr 212-52.

(Up.)

W miejsce połamanych — nowe drzewka

MIASTO piękne, to miasto zieleni. W myśl tego powiedzenia Zarząd Zieleni Miejskiej przy wielu ulicach zasadził nowe drzewa. Jednak w niedługim czasie wiele z nich zostało połamanych przez wandali. Taki los spotkał m. in. akacje rosnące przy „Małej Kaskadzie". Postanowiono przesadzić w to miejsce stare drzewa z al. Wojska Polskiego. W trakcie „przeprowadzki" okazało się iż owe rośliny są próchniałe. W związku z tym w miejsce połamanych drzewek przy „Małej Kaskadzie" stanął rząd kilkuletnich wierzb. Może dla nich, już bardziej odpornych niż młode sadzonki, los okaże się łaskawszy.

(bos)

Szkoła fachowców

OGROMNY NEON na frontowej ścianie budynku przy pl. Kilińskiego obwieszcza wszem i wobec, że tu właśnie znajduje się Zakład Doskonalenia Zawodowego. Każdego roku 600 ślusarzy maszynowych, tokarzy, elektromechaników, elektromonterów, malarzy budowlanych i stolarzy zdobywa fachowe ostrogi. Prócz umiejętności zawodowych młodzi rzemieślnicy uczą się przedmiotów ogólnokształcących: fizyki, chemii z zakresu zasadniczej szkoły zawodowej. Ta wiedza ogólna przyda się na pewno przyszłym mistrzom...

PIERWSZY STOPIEŃ stolarskiego wtajemniczenia zdobywają uczniowie w obszernym pomieszczeniu, gdzie ustawiono rzędem stoły strugarskie. To hala obróbki ręcznej. Uczniowie pod okiem instruktorów lakierują meble, przygotowują kleje, łączą poszczególne elementy. W pobliżu okien stoją już gotowe regały na książki, szafki kartotek do biblioteki w Stargardzie i stoliki dla szczecińskich pocztowców.

— Jestem w drugiej klasie i wiem teraz, że dobrze zrobiłem obierając fach stolarza — mówi Józef Nowak.

Obróbka ręczna to specjalność klas pierwszych, natomiast w klasie drugiej i ostatniej — trzeciej, uczniowie nabywają nowych umiejętność w hali obróbki maszynowej i tapicerni. Zgłębiają tam tajniki obsługi frezarek, elektrycznych pił, maszyn do wygładzania drewnianych płaszczyzn, wreszcie przeprowadzają renowacje starych mebli, zmieniają tapicerkę w samochodach i obicia gimnastycznych materacy szkolnych. Ich wiedza staje się coraz bardziej cenna. Na rynku bowiem notuje się duży deficyt stolarzy, podczas gdy popyt na meble rośnie.

— AKTUALNIE mamy więcej miejsc niż chętnych do nauki. Nabór uczniów odbywa się bez egzaminu wstępnego. Nowoczesne maszyny ułatwiają pracę. Zauważyłem, iż nasi najmłodsi, pewnie na zasadzie odwrotu od współczesnej funkcjonalności, bardzo chętnie pracują nad meblami stylowymi. Dla nich to duża frajda i odpowiedzialność. Nie każdy wie np. że surowe, oszczędne w zdobieniach ławy i stoły winiarni „Zamkowa" wykonano w naszej szkole — mówi nauczyciel zawodu Bronisław Strelcow.

Jak widać trudna sztuka stolarska nie cierpi na nadmiar adeptów. A przecież fachowcy tej dziedziny są bardzo poszukiwani w budownictwie i fabrykach mebli. Może więc tegoroczni absolwenci szkół podstawowych wybiorą tę właśnie możliwość nauki zawodu?

(wys)

Notatnik szczeciński

▲ W ZWIĄZKU z remontem torów tramwajowych na al. Wyzwolenia na odcinku od pl. Żołnierza Polskiego do al. M. Buczka, w godz. 8 do 14 tramwaje linii 2, 3, 4 i 9 będą kursowały przez pl. Hołdu Pruskiego: w dniach od 19 do 22 bm. dla kierunku pl. Żołnierza Polskiego — Las Arkoński i pl. Lenina, w dniach od 23 do 29 bm. dla kierunku Las Arkoński i pl. Lenina — pl. Żołnierza Polskiego.

* * *

▲ PRELEKCJĘ pt. „Wenecja jako port morski" wygłosi architekt Włodzimierz Szczepański jutro, 19 bm. o godz. 18, w Klubie „13 Muz". Prelekcja ilustrowana będzie przeźroczami i filmem oraz pokazem szkiców z Wenecji.